Ner 241. Kraków, Niedziela 19 Października 1890. Rocznik XLIII.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.
We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Smidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 sent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Kraków 18 października.

Rzewną jutro rocznicę obchodzi nasza stara jagiellońska szkoła. Z przed czterech wieków wśród orszaku mistrzów, co jej sławę i uznanie w pierwszym zaraz rozkwicie zapewnili, występuje ku nam profesor Akademii krakowskiej Jan z Kent, *Joannes Cantius*, święty patron Uniwersytetu.

Inni szeroką zajaśnieli sławą, wzniecając ognisko ludzkiej mądrości, z Grzegorzem z Sanoka wyprzedzając rozwój filozofii, z Brudzewskim i Kopernikiem sięgając do słońc, aby wydrzeć tajemnicę obrotu światów w przestrzeni. Jan Kanty pochodnię wzniósł wyżej ku niebu — a od tej pochodni biją blaski łask, spływają promienie wiary przez cztery wieki na głowy mężów nauki i długie pokolenia młodzieży. Tamci dali Uniwersytetowi sławę swych badań i odkryć, on chwałę swych cnót i świętości.

Wiernie, z niezmierną czcią przechowuje Uniwersytet drogie pamiątki świętego patrona — ale niedość dotąd zbadane są pisma, ślad jego nauki w Uniwersytecie i nie wszystkie szczegóły żywota umiejętnie wyjaśnione. Kościół zebrał dowody świątobliwości i cudów i uzacnił starą szkołę, wznosząc do czci ołtarza jednego z tych, co tu stali na katedrze i nosili togę i biret profesora tej szkoły. W księdze uczuć ludu zapisały się i przechowały podania o miłosierdziu i świątobliwości mistrza tej szkoły — od ludu przeszły do poetów. W celi Ś. Jana Kantego u wrót starożytnej jagiellońskiej książnicy, odwiecznie obok uczniów, co tu używali opieki Ś. patrona i jego wstawiennictwa o łaski Ducha Śgo, korzy się prostaczek zatrzymujac się na progu przybytku nauki, jak na progu świątyni Pańskiej.

Przeszły też nad tą szkołą walki humanistów ze scholastykami, przeszła burza reformacyi, epoki chłodu, obojętności w rzeczach wiary, uśpienia w rzeczach nauki — niezdołały atoli zgasić tej pochodni, którą zapalił Ś. Patron.

Według nowoczesnych ustaw i według kierunków nowoczesnej nauki, Uniwersytet stoi za Kościołem, oddzielony od swej macierzy — ale nie stoi u nas dzięki Bogu przeciw Kościołowi, a nauka i cywilizacya w Polsce wyrastała zawsze z katolickiego pnia i w woń katolicką miały wszystkie najpiękniejsze kwiaty i owoce, jakiemi to drzewo zajaśniało.

Jubileusz dzisiejszy jest zarazem uniwersytecką uroczystością i odpustem kościelnym. Jutro w celi Ś. Jana przy wejściu wspaniałego zabytku biblioteki jagiellońskiej i u grobu Ś. patrona w kościele uniwersyteckim św. Anny, jak za parę dni w Kentach, miejscu jego urodzenia, profesorowie szkoły i jej uczniowie, obchodzić będą to piękne święto nierozerwalnego przymierza i zgody wiedzy z wiarą na polskiej ziemi — a ogół pobożny i lud nasz połączy się w modłach o tę zgodę duchową między mądrością ludzką a prawdę bezwzględną wiary, dla przyszłości narodu.

Piszą nam z Wiednia:

Nic w tem dziwnego, jeżeli z powodu przebiegu ugody w Pradze pojawiają się od czasu do czasu pogłoski o przesileniu w Wiedniu, tem mniej dziwić to może w chwili obecnej, w której rozgrywa się jeden z aktów sztuki.

O ile nam się zdaje i jak daleko sięgają nasze wiadomości, wszelkie wieści o istotnem, faktycznem w Wiedniu przesileniu były i są bezpodstawnemi. Że sprawa ugody i obecne rozprawy Sejmu pragskiego są czynnikiem obecnego położenia, to oczywiście nie ulega wątpliwości, że najwyższe sfery biorą takowy w rachubę i nim się zajmują, jest zupełnie zrozumiałą rzeczą. W sferach tych nie tają się z uczuciem rozgoryczenia i wstrętu do Młodoczechów i ich zgubnych praktyk tak dalece, że wykluczoną zdaje się być na przyszłość wszelka kombinacya, w którąby wciągnięci zostali ci Młodoczesi. Że tam obstają za ugodą i wywierają nacisk w celu przeprowadzenia jej, bądź co bądź, jest prawdopodobnem. Czy zaś w razie już zupełnego i całkowitego niepowodzenia dzieła ugody nie pomyślanoby w owych najwyższych sferach o użyciu innych, niż dotąd, środków dla rozwiązania zadania, tego przesądzać nie można i nie należy i dlatego pewna wątpliwość co do ogólnego położenia wewnętrznego nie jest wykluczoną.

Ale pewniejszem od tego wszystkiego jest, iż zmiana rządów w Wiedniu nietylko nie pociągnęłaby za sobą przeprowadzenia ugody w Pradze, ale że żaden inny gabinet, niż hr. Taaffe, nie miałby większych widoków, choćby powolnego, choćby częściowego przepchania tej ugody, choćby małemi, stopniowo w grę wprowadzonemi środkami. Nietylko, że nie można wymienić następcy hr. Taaffego, ale nawet niepodobna sobie wyobrazić, właśnie w położeniu, stworzonem przez ewentualny, zupełny upadek ugody, innego rządu z inną metodą, jak ta, której dzisiejszy używa.

Praktycznie biorąc rzeczy, pytanie ogranicza się do tego, czy — jeżeli wogóle miałaby być mowa o zmianie rządów w Wiedniu — takowa nastąpićby mogła wskutek wypadków w Pradze przed nowemi do Rady państwa wyborami, czy też po wyborach wskutek ogólnego położenia i ogólnych stosunków.

Nie danem jest nam wcale odpowiedzieć stanowczo na to pytanie; przecież mniemamy, że szanse i natura rzeczy przemawiają za tem, że przesilenie nie przyjdzie do skutku w epoce rozdzielającej nas od wyborów do Rady państwa, a to właśnie z powodów wyżej przytoczonych. W położeniu zaś, jakie wytworzy się po wyborach, zmiana rządów wydaje się nam już dziś mniej niż prawdopodobną; bo znowu istota i metoda rządów obecnych najlepiej będzie odpowiadać przypuszczalnym wymaganiom tego przyszłego położenia. W każdym razie w obu peryodach, i na wszelki wypadek, przyjście do władzy dzisiejszego liberalnego stronnictwa niemieckiego zdaje się być z góry wykluczonem. W pierwszym bowiem, rządy tego stronnictwa mniej niż wszelkie inne zdolnemi byłyby przeprowadzić ugodę czeską; w drugim zaś peryodzie, po wyborach, stronnictwo to mniej, niż każde inne, zdolnem będzie utworzyć gabinet i oprzeć takowy o większość; dziśby już tego nie potrafiło uczynić, a wszelkie są widoki po temu, że z przyszłych wyborów wyjdzie osłabione, że straci znowu, jeżeli nie wiele, to coś na rzecz antysemitów i „klerykalnych,“ a nawet nie jest wykluczonem, iż w samych Czechach stara gwardya liberalna nie wyjdzie z wyborów bez szwanku. Budować zatem dziś jakiekolwiek kombinacye na tem stronnictwie, jest rzeczą prostej fantazyi lub niewdzięcznej względem niego pobożności; w każdym razie jest to nie na czasie i niewłaściwe.

A tymczasem ogólno państwowe zadania, jak uregulowanie waluty, nadać mogą obecnemu rządowi nową racyę bytu, tak samo jak ją nadała sprawa połączenia przedmieść ze stolicą.

Widocznie połów, jaki na pierwszą wiadomość o postawieniu na porządku dziennym uregulowania waluty osiągnąć można było, został dokonanym, skoro naraz dzienniki zamilkły o tej sprawie po bardzo hucznem jej podniesieniu. Nigdy nie należy spuszczać z uwagi owego czynnika — połowu.

Rzecz zaś pójdzie mimo tego swoim torem, i prowadzoną zostanie podług zasad rozumu stanu, w sposób zdrowy i uczciwy. Pomimo starań wszelkich przedstawienia jej, za pomocą gwałtownej reklamy, jako wyłącznej zasługi węgierskiej, jest faktem znanym i jawnym, a przecież godnym przypomnienia, iż inicyatywa w tej mierze wyszła z tutejszego ministerstwa skarbu, które pierwsze wezwało rząd węgierski do wspólnego rozważenia zadania. Obecnie chwilowa odwłoka spowodowaną jest charakteryzującym dualizm epizodem. W ugodzie austryacko-węgierskiej w tekście niemieckim jest mowa o komisyi, która ma podobne wypadki badać, w tekście węgierskim zaś powiedziano komisye w liczbie mnogiej. Dla dobra rzeczy i spieszniejszego działania oczywistem jest, iż tekst tutejszy jest korzystniejszym; pochlebniejszym zaś jest dla szowinizmu węgierskiego tekst zalitawski. Ztąd dyskusye i kontrowersye dotąd nie rozstrzygnięte: czy ma być jedna ogólna, czy też dwie, jedna przedlitawska, druga zalitawska, ankiety zwołane do przygotowania regulacyi waluty. Skoro ten formalny spór załatwionym zostanie, trzeba żywić nadzieję, że sprawa na właściwą i normalną wejdzie drogę i jej nie opuści.

A zatem w Hali obradowano publicznie i szczerze nad upadkiem i obaleniem dzisiejszego w świecie porządku rzeczy. Dziwne to w dziejach zdarzenie, ten kongres socyalistów, który nietylko nie kryje się wobec stojącego jeszcze społeczeństwa, iż celem jego jest zniszczenie tego społeczeństwa, ale który także obwieszcza środki, jakiemi ku temu zmierzać zamyśla. Jest to nowa metoda, niezawodnie nie pozbawiona siły — spisku jawnego. — Nie ma może nic niebezpieczniejszego, jak umiarkowanie skrajnych dążeń; zaznacza ono pewność siebie i poczucie fatalistycznego powodzenia. Kongres socyalistów w Hali odrzucił wszelkie gwałtowne środki i niebezpieczne ruchy rewolucyjne, bo raz czuł, że ma już coś w podobnych eksperymentach do stracenia, a powtóre przeświadczonym był, iż socyalizm skuteczniej działać będzie, wsiąkając w prawodawstwo i obyczaj, czy to za pomocą działania z dołu, czy za pomocą inicyatywy powziętej z góry w złudnej nadziei przeciwstawienia jej owemu z dołu działaniu. Kongres w Hali stwierdził ponownie, iż rewolucya uliczna przeżyła się, a dynamitowa zastąpić jej nie zdołała, lecz że zarazem rewolucya polegająca na zastąpieniu wszędzie i we wszystkiem jakości ilością, nowe znaleść umiała drogi i że głównie liczy na to, iż stopniowy wywrze terroryzm duchowy i materyalny, wskutek którego jakość zaabdykuje wobec ilości.

Sprawy sejmowe.

Lwów 17 października.

(✕) Ustawa z dnia 5 czerwca 1890 r. (dz. u. p. Nr. 110) upoważnia — jak wiadomo — rząd do zawarcia z naszym krajem ugody o uregulowanie stosunku skarbu państwa do funduszów indemizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej. Ugoda ta, której projekt wskutek przedłożenia rządowego Sejm uchwalił w r. 1882, zawiera między innemi postanowienie, że od roku 1883 począwszy, skarb państwa w miejsce dotychczasowego zasiłku w kwocie 2,625,000 złr. rocznie, płacić będzie 2,100,000 złr. rocznie jako zasiłek bezzwrotny, a 325,000 złr. rocznie jako bezprocentową pożyczkę. Pozostałą resztę 200,000 złr. rocznie mieli płacić opodatkowani.

Rząd opierając się tedy na uchwale sejmowej z r. 1882, zastrzegł sobie zwrot zwyżek opłacanych, począwszy od r. 1883, po 200,000 złr., co za lat siedm czyni 1,400,000 złr., którą kraj, a raczej opodatkowani Galicyi wschodniej i zachodniej skarbowi państwa zwrócić mają. Skutkiem tego art. II ustawy ugodowej zawiera postanowienie, że co do sposobu zwrotu tych „nadpłat“ zawartą być ma osobna umowa między rządem a reprezentacyą kraju, do którego to układu rząd został upoważniony.

W tej mierze przeprowadzone zostały rokowania z rządem, Wydział krajowy zaproponował spłatę sumy 1,400,000 złr. w trzech ratach rocznych, t. j. w latach 1902 i 1903 po 500,000 złr., w roku zaś 1904 resztę 400,000 złr.

Na propozycyę tę zgodził się rząd, wskutek czego Wydział krajowy postanowił przedstawić obecnie Sejmowi wniosek celem upoważnienia go do zawarcia ugody z rządem w sprawie zwrotu nadpłaconych zaliczek w sumie 1,400,000 złr. w trzech latach, tj. 1902, 1903 i 1904. Kraj ma według drugiego punktu umowy, celem spełnienia obowiązku zwrotu powyższych kwot w wymienionych powyżej latach, odpowiednie dodatki do podatków nałożyć i pobierać.

Ugoda ma być sporządzoną w dwóch równobrzmiących, nieostemplowanych, podpisami pp. ministra skarbu oraz marszałka krajowego i dwóch członków Wydziału kraj. zaopatrzonych egzemplarzach, z których jeden ma być przechowany w ministerstwie skarbu, a drugi w galic. reprezentacyi krajowej.

Dziś w południe odbyło się pierwsze **posiedzenie komisyi sanitarnej**, na którem w obecności radcy dworu hr. Łosia, jako komisarza rządowego, przeprowadzono ogólną dyskusyę nad przedłożeniem rządowem o organizacyi służby zdrowia w gminach i obszarach dworskich w naszym kraju.

Dyskusya nie została jeszcze wyczerpaną, zatem nie przyszło do żadnych uchwał, o ile jednak z głosów pojedynczych mowców sądzić można, przedłożenie rządowe nie napotyka na zasadnicze trudności.

W **komisyi szkolnej** nastąpił dziś rozdział referatów. Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego dep. III (sprawy szkolne) objął p. **Asnyk**; sprawy szkół wydziałowych żeńskich (petycye) objął p. **Zoll**; petycye nauczycieli o emeryturę objął p. Antoni **Wodzicki**.

Nadto poruszono jeszcze w komisyi inną sprawę większej wagi, mianowicie **kwestyę oceny sprawozdań Rady szkolnej krajowej**, wydawanych corocznie w szkołach średnich, seminaryach i szkołach ludowych.

Owóż komisya uchwaliła postawić jutro w Izbie formalny wniosek, ażeby Sejm polecił komisyi przedkładać Izbie sprawozdanie o tych publikacyach Rady szkolnej krajowej.

W przypuszczeniu, że ten wniosek zostanie przyjęty, poruczyła komisya opracowanie części szkół ludowych i seminaryów swemu przewodniczącemu posłowi Czartoryskiemu; części zaś o szkołach średnich rektorowi Zakrzewskiemu.

Dziś wieczór zebrało się **Koło posłów konserwatywnych**. Przystąpiono przedewszystkiem do wyboru prezydyum. Prezesem wybrano p. Jana hr. **Tarnowskiego**, zastępcami prezesa p. **Gorayskiego i Borkowskiego**.

Posiedzenie trwa dalej.

Komisya **budżetowa** rozdzieliła w następujący sposób referaty:

Dochody otrzymał pos. Zagórski.

Wydatki: Reprezentacya kraju i koszta zarządu pos. Skrzyński. Koszta leczenia pos. Marchwicki. Koszta szczepienia i wydatki sanitarne pos. Goldmann. Zakłady dobroczynności pos. Romańczuk. Akademia umiejętności pos. Stadnicki Jan. Fundusz szkolny i Rada szkolna pos. Madeyski. Szkoły żeńskie i inne zakłady pos. Stadnicki Jan. Teatra i Towarzystwa muzyczne pos. Badeni Stanisław. Stypendya i zasiłki pos. Stadnicki Jan. Pomniki i zabytki historyczne pos. Romańczuk. Żandarmerya pos. Biliński. Drogi krajowe p. Abrahamowicz. Szpital i fundusz podrzutków we Lwowie pos. Marchwicki. Zakład kulparkowski pos. Kozłowski Włodzimierz. Szpital krakowski pos. Czyżewicz. Szupaśnictwo pos. Biliński. Budowy wodne i melioracye pos. Skałkowski. Odsetki i umarzania pos. Goldmann. Górnictwo i szkoła lasowa, dalej szkoły rolnicze w Dublanach, Czernichowie, szkoły rolnicze i weterynarya pos. Jędrzejowicz Stanisław. Towarzystwa rolnicze, nafta, wydmy, stypendya rolnicze, składy zbożowe, ogrodnictwo i inne rolnicze wydatki pos. Stadnicki Jan. Na cele przemysłu pos. Chrzanowski. Wydatki rozmaite pos. Scipio. Preliminarz funduszów sanitarnych pos. Goldmann. Zamknięcie rachunków za r. 1889 pos. Goldmann. Zamknięcie rachunków samoistnych pos. Kozłowski Włodzimierz. Indemnizacya (preliminarze i zamknięcia) pos. Chrzanowski. Fundacya skarbkowska pos. Skałkowski. Przedłożenia propinacyjne pos. Skałkowski. Wniosek Wydziału krajowego o zmianę roku budżetowego przydzielono p. Bilińskiemu. **Jeneralnym sprawozdawcą budżetu** wybrano pos. **Bilińskiego**.

Komisya **sanitarna** ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym p. Gustawa Romera, zastępcą przewodniczącego p. Lenartowicza, sekretarzem p. Olpińskiego.

Komisya **przemysłowa** przydzieliła dziś referaty: ogólne sprawy (organizacya kraj. komisyi przemysłowej, fundusz przemysłowy i stypendya) p. Goldmanowi; sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem ustawy o ulgach podatkowych dla zakładów przemysłowych p. Rutowskiemu; szkoły fachowe p. Szczepanowskiemu; szkoły uzupełniające przemysłowe p. Rutowskiemu; zaopatrywanie instytucyj krajowych i dostawy wojskowe p. Michalskiemu.

Klub lewicy, jak donosi *Gaz. Narodowa*, odbył wieczorem posiedzenie, na którem zastanawiano się nad propozycyą członków klubu „włościańskiego,“ ażeby mogli bywać na posiedzeniach klubu lewicy. Klub jednomyślnie przychylił się do tej propozycyi posłów włościańskich. Są to posłowie: Żardecki, Kramarczyk, Stręk, Potoczek i Mizia. Następnie przeprowadzono dyskusyę nad formalnem traktowaniem niektórych spraw, wchodzących w zakres wniosków hr. Koziebrodzkiego i Madeyskiego, tudzież budżetu.

Przegląd polityczny.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu uzasadniać będą posłowie Koziebrodzki i Madeyski swoje wnioski w sprawie zmiany instrukcyi dla Wydziału krajowego. Wnioski te mają być odesłane do osobnej komisyi, z 9 członków wybrać się mającej.

Wszystkie wybitniejsze dzienniki berlińskie stwierdzają, że w przyszłym **etacie wojskowym** państwa niemieckiego umieszczone będą znaczne żądania wskutek zaprowadzenia prochu bezdymnego. Zważywszy, że i inne jeszcze powstaną wydatki na cele armii i marynarki, koszta na cele wojskowe powiększą się o przeszło 20 milionów marek. *National Ztg* wzywa dlatego rząd do poczynienia jak największych oszczędności.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, przybędzie do Berlina dziś **król belgijski**. Wizyta ta ma być, według *Kreuz Ztg*, tylko aktem zwykłej grzeczności i odpowiedzią na wizytę cesarza Wilhelma II w Ostendzie. Wbrew temu twierdzeniu, że wizyta nie ma mieć żadnego politycznego charakteru, donosi berliński korespondent *XIX Siècle*, co następuje: „Nie ulega żadnej wątpliwo-

---

KOSZYK JABŁEK.

Legenda o świętym Janie Kantym

przez ***Podolankę.***

O szczęśliwyż ty Krakowie!
Bo niebiescy tu posłowie
Przyświecali jasno tobie
I tu się zamknęli w grobie.
Twoja ziemia poświęcona
Od tych Świętych Pańskich grona
Ich relikwie jako zbroje
Osłaniają mury twoje!

(Pieśni o królowej Jadwidze. Pieśń XVI).

Raz otrzymał Jan Kanty koszyk jabłek w darze,
A rumianeż to były i przednie zarazem!
Jan rzecze, patrząc na nie z radośnym wyrazem:
— Zaraz niemi Szymona mojego obdarzę!
Pokorny to zakonnik, a prosty jak dziecię,
Darem z serca płynącym nie pogardzi przecie.
Bo nie ten najszczęśliwszy, co posiada krocie,
Lecz kto wszystko oddaje Najwyższej Istocie.
Kto z prawdziwej miłości obdziera sam siebie,
Ten odczuwa już przedsmak szczęśliwości w Niebie.
Wszystko, co nam tu dałeś, Wszechmogący Panie,
To nie nasze — lecz wszystko na rozdarowanie!
I duchowe bogactwa, dane nam łaskawie,
Wszystko, by służyć drugim i najwyższej sprawie.
Dziś szedłem jakiś nie swój z kościoła do domu:
Nie mam nic, by jałmużnę, podarek dać komu!
A Pan mi koszyk jabłek zesłał miłościwie
Tak przecudnych, że niemi Szymona zadziwię!
. . . .

Szymon na kosz wspaniały z radością spoziera:
— Zaraz te śliczne jabłka poszlę do Bonera,
On je od ubogiego przyjmie Bernardyna.
Choć świetne koligacye ma jego rodzina:
Lanckorońskich, Zbigniewów, Dembińskich, Firlejów,
I choć ród ten należy już do naszych dziejów,
Odznaczony nie jeden raz na polu sławy —
W obejściu swem Izajasz dziwnie jest łaskawy,
Wysokiej uprzejmości, dobroci bez miary,
On nie zechce odrzucić serdecznej ofiary.
. . . .

Boner przyjął dar piękny z wesołym okrzykiem:
— Zaraz się tem podzielę z Stachem Każmirczykiem!
Anielski młodzieniaszek, złotego serduszka,
Przyjmie jakby od ojca te cudne jabłuszka.
Głęboki to uczony, bez skazy, bez cienia,
A choć młodość pochopna do zarozumienia,
On o swej uczoności nic nie wiedzieć zda się,
Tak skromny — jak fiołek wonny w pełnej krasie!
Profesor Akademii jeszcze do niedawna,
Co przyświeca w Krakowie, po świecie już sławna,
Zdobny wieńcem doktorskim, w godności, w zaszczycie,
I zamienił to wszystko na zakonne życie!
Tu u Bożego Ciała zamknął się w swej celce...
Jam się z tego sąsiedztwa uradował wielce.
Bo korzystam z klasztornej krótkiej rekreacyi,
A skorom tylko wolny od usług dla braci,
Biegnę od Augustyanów do mego pupilka:
Dla miłych sercu zawsze znajduje się chwilka!...

Siedzi on w swej izdebce otoczon księgami,
(I ja się w nich lubuję — wspólność między nami),
Zatopiony w nich, blady... a choć jeszcze młody,
Wcześnie wśród pracy ducha zwiędły mu jagody,
Pragnąłbym go ucieszyć temi jabłuszkami.
. . . .

Stanisław dar podziwia i zlecenie dawa:
— Zanieście piękne jabłka te dla Świętosława!
Z weselem w swej garbarni pracował w Sławkowie...
Nigdy chmury na twarzy, ni goryczy w słowie,
I odrywał jedynie ducha od tej ziemi
Modlitwą i pieśniami z góry natchnionemi.
A nam księgi odmienną zgotowały dolę,
Nie jedną wypisując bruzdę już na czole.
My wiedzę zdobywamy pracą i mozołem —
On zda się wyuczonym od Boga aniołem.

W kościele Panny Maryi dziś za mansyonarza,
Wkoło mądrą swą radą wspiera i obdarza;
Na trudne chwile w życiu, na każde pytanie
Chociażby najzawilsze — znajdzie rozwiązanie:
Umysł rozjaśnia cnota, co pychę zagłusza —
On tak cichy, że nazwę ma — *Silencyaryusza.*

Rozwiązują się usta pod przyjaźni tchnieniem...
Na naszych to zebraniach, wśród lubego grona,
Jak Bonera, Kantego, Gedrojca, Szymona,
W Boskich rozmowach bierze on rozbrat z milczeniem.
Niech się dziś od rozmyślań oderwie na chwilę,
Upominek przyjaźni ten przyjmując mile.
. . . .

A Świętosław zawołał na widok koszyka:
— O przepyszne jabłuszka... to dla Gedrojczyka!
Tak zowiemy z przyjaźni Gedrojca Michała.
To możny z Litwy książę, wielkiego imienia,
Głośna po całym kraju rodu jego chwała —
On wszystko rzucił, gnany duchem poświęcenia!

Gdy przybył z litewskiego klasztoru z Bystrzycy,
Dziwowali się tutaj nawet zakonnicy,
Zkąd mądrość nadzwyczajna u tego człowieka?
On wskazał na krzyż: *oto moja biblioteka!*
Wszystkich syn ten książęcy prześcignął w pokorze,
Najszczuplejszą wziął celkę u Marków w klasztorze;
Tam z wyrzeczeniem siebie, dla większej zasługi,
Braciszka zakonnego pełni on usługi.
Przyznano w Akademii, że ta dusza święta
Dziwnie bystry ma umysł i rzadkie talenta,
Magistrem filozofii nawet go zrobiono,
Lecz on skromnej swej furty nie opuści pono.
Im więcej zasłużone z rodu ma zaszczyty,
Tem on pragnie być więcej nieznany, ukryty.
W poświęceniu dla drugich sam się wszędzie trudzi,
Jakby żył, by roznosić szczęście wpośród ludzi.
Nie myśli: czyli ja też nie ubliżę sobie,
Że dla tego się ruszę, temu grzeczność zrobię...
On wie, że ta korona nie spadnie mu z głowy,
A czeka za zasługi nań wieniec godowy!
Nie miałem dla rąk takich dość godnych podarków..!
Jakby z raju te jabłka... pójdą dlań do Marków.
. . . .

Michał Gedrojć ujrzawszy kosz jabłek wspaniały,
Zawołał: — Oj, nie będą one u mnie stały!
Zaniosę, oj zaniosę je dla najmilszego,
Do mego profesora, do Jana Kantego!

Od furty mej klasztornej o jakżem ja rady,
Gdy biegnę do kolegium na jego wykłady
Na Litwie już mnie doszła głośna jego sława;
A odkąd tu przybyłem, on serce napawa,
On duszę mi rozjaśnia, napełnia zapałem,
Że wieczniebym go słuchał, choć tyle słuchałem,
Bo słodki dźwięk nauki opartej na wierze,
Co w Boskich Objawieniach natchnienie swe bierze!

Gdy mam chwilkę, zachodzę popatrzeć w te lica,
Na których jasno dusza anielska przyświeca.
Myśl wzniosła wycisnęła piętno swe na czole
I w oczach... a nad głową — jakby aureolę
Wkoło świetną roztoczył promień srebrnych włosów...
Przedwcześnie włos bieleje wpośród książek stosów!
Choć nauka przynosi najwyższe zaszczyty,
Na dnie zaparcia siebie leży cierń ukryty,
I cięższe ma zawody niż skromniejsze stany.
Nasz Kanty taki blady... taki spracowany!
A miłosierdzie jego to już nie ma granic,
On nigdy ubogiego nie odrzuci za nic...
Nieraz w drodze ujrzawszy, oddaje obuwie,
A sam spuściwszy szatę, do dom wraca boso.
O lecę dziś do niego i darem przemówię....
Skropimy serca wzajem łez pociechy rosą!
. . . .

I Gedrojczyk sam idzie... uśmiecha się błogo,
Nie chce on pośrednictwa... nie użył nikogo.
On kroku swego podług świata nie oblicza,
On pragnie widzieć uśmiech drogiego oblicza...
A gdy chce udarować — to swoją osobą,
Co jak kwiat woniejący wszędzie jest ozdobą.
On z najwyższej pokory sam podnosi kosze,
Przybiega do Kantego: „proszę przyjąć, proszę!“

Jan Kanty ze wzruszenia nie mógł rzec ni słowa...
Na jego ramię zwisła Gedrojczyka głowa.
I w niemem rozrzewnieniu stali tak czas długi,
Zespoleni uczuciem jednem Pańskie sługi.

Jan pierwszy to milczenie wymowne przerywa:
— Jedynem w świecie dobrem to przyjaźń prawdziwa!
Ona nam w przejściach życia pociechy udziela,
O, skarb posiada ten, co znalazł przyjaciela!
Twój podarek, Michale, najwyższej wartości:
Tyś sam przyniósł kolendę tej bratniej miłości!
Ofiara osobiście przez dawcę wręczona,
To już jest ofiarności najwyższa korona.
. . . .

Dar ten pierwsi podobno przynieśli anieli,
By dać przykład, jak Święty ze Świętym się dzieli.
Gdy ludzie atmosferę nieraz wokół ziębią —
To Święci pragną dusze rozradować wzajem
Tą serca niewinnością, z prostotą gołębią...
Wkoło Pańskich wybrańców wszystko już tchnie rajem!

ści, że pomiędzy gabinetem belgijskim a rządem niemieckim przyjdzie do zawarcia ugody. Belgijski minister wojny, jenerał **Pontus**, bawił kilka dni w Berlinie w najściślejszem *incognito* i konferował z szefem niemieckiego sztabu jeneralnego. Potwierdza to dawniejsze domniemania o istnieniu **tajnego układu między Belgią a Niemcami**, według którego Niemcy na przypadek wojny dla powstrzymania wojsk francuskich od północy wyślą armię na terytorym belgijskie." Pisma niemieckie zaprzeczają tej wiadomości, a dla rozgniewania Francuzów dodaje jeszcze *Kreuz Ztg* uwagę, że król Leopold II jest szefem marchijskiego pułku Nr. 14, załogującego w Colmar w Alzacyi, i że w mundurze tego pułku przybędzie do Berlina.

W przyszłym zaś tygodniu przybędzie do Berlina **król saski**, zaproszony przez cesarza na polowanie. Król Albert weźmie także udział w uroczystości obchodu 90-letnich urodzin Moltkego.

Belgijska *Indépendance* przyniosła sensacyjne doniesienie, według którego włoski prezes ministrów Crispi miał powiadomić gabinet paryzki **o zamiarze rządu włoskiego zajęcia Tripolisu**. *Siècle* potwierdza ciekawą tę wiadomość, twierdząc, że Crispi polecił jednemu z pierwszych francuskich bankierów, aby w jego imieniu przyrzekł rządowi francuskiemu zupełną wolność działania w Tunisie w zamian za przyzwolenie na okupacyą Tripolisu. Toż samo zresztą zaznacza i prywatna depesza paryska berlińskiej *Post*, dodająca jednak równocześnie, że francuskie ministerstwo spraw zagranicznych odmawia doniesieniom odnośnym autentyczności, zowiąc je wieściami rozsiewanemi w celu pewnych giełdowych manewrów.

Nowe pojednawcze **ministerstwo portugalskie** przedstawiło się już w sposób urzędowy obu ciałom prawodawczym kraju. Szef gabinetu odczytał w Izbie deputowanych ważne oświadczenie ministeryalne w kwestyi angielsko-portugalskiego zatargu. Oświadczenie to zawiera następujący ustęp:

„Rząd nie może wprawdzie polecić parlamentowi zatwierdzenia konwencyi angielsko portugalskiej z dnia 20 sierpnia — ale też nie chce sprzeciwić się wykonaniu owej klauzuli, która już przedłożoną była obradom ciał prawodawczych. Rząd chętnie przyjmie zmiany w brzmieniu konwencyi, które dążyć będą do zachowania godności i interesów portugalskiego narodu — a z drugiej strony i do przywrócenia porozumienia i zgody z dawniejszym sprzymierzeńcem Portugalii. Rząd nie odebrał jeszcze sprawozdań o zajściach ostatnich w okolicach ujść rzeki Zambezi; zdawałoby się, że nie powinnoby było być zbyt trudnem dojście obustronne do słusznej i sprawiedliwej ugody — rząd portugalski szczerze tego sobie życzy."

W dalszym ciągu oświadczenie ministeryalne omawia położenie finansowe państwa, przyczem zaręcza, że przez wprowadzenie stosownych oszczędności zdoła ustalić i wzmocnić kredyt państwowy. Jak depesze urzędowe zapewniają, wywarła ta deklaracya rządu tak w kołach konserwatywnych, jak postępowych, dobre wrażenie. We środę wieczorem odbyło się wspólne posiedzenie portugalskich kortezów, na którem odczytany został dekret królewski, zamykający sesyę ciał prawodawczych. Przyszła zwyczajna sesya ma nastąpić 2 stycznia p. r.

Wywołany wskutek nominacyi trzech bułgarskich biskupów w Macedonii **konflikt między Portą a patryarchatem** ekumenicznym, zaostrzył się obecnie. Patryarchat stanął do otwartej walki z Portą, a zamanifestował to wyraźnie zarządzeniem zamknięcia onegdaj wszystkich cerkwi greckich w państwie ottomańskiem. Wiadomo, że w roku 1886 wybrany i potwierdzony patryarcha Dyonizyus V zaprotestował przeciw nominacyi biskupów bułgarskich, a gdy protest ten nie został uwzględniony podał się do dymisyi, której jednak sułtan nie przyjął, przyrzekając patryarsze przyznanie naczelnego kierownictwa nad szkołami greckiemi i jurysdykcyę nad duchowieństwem greckiem, jeśli uzna nominacyę bułgarskich biskupów. Mówiono później, że patryarcha ekumeniczny cofnie swą dymisyę, jeśli Porta zobowiąże się w przyszłości nie mianować biskupów bułgarskich bez poprzedniego porozumienia się z patryarchatem. Porta widocznie zwlekała z odpowiedzią na to żądanie patryarchy, który też niewątpliwie przez Rosyę podjudzany, w tak ostentacyjny przeciw Porcie wystąpił sposób. Wczorajszy telegram z Konstantynopola donosi jednak, że Porta w odpowiedzi swojej zgadza się już na niektóre żądania patryarchatu i że odpowiedź Porty mogłaby stanowić właściwą podstawę do ostatecznej ugody. Nie wiadomo jednak, czy patryarchat nie ulegnie dalszym wpływom rosyjskim i czy okaże dobrą wolę do załagodzenia sporu.

Sprawy krajowe.

(Projekt ustawy krajowej o zabezpieczeniu od choroby urzędników i robotników wiejskich).

Ustawa o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby z 1888 r. zastrzegła ustawodawstwu krajowemu wydanie osobnych, do specyalnych warunków każdej prowincyi zastosowanych ustaw krajowych o zabezpieczeniu urzędników i robotników, zajętych w gospodarstwach rolnych i leśnych. Aż do wydania owych ustaw krajowych wyjęci są powyżsi urzędnicy i robotnicy z pod obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby. Ponieważ ukończono już organizacyjne czynności przy wprowadzeniu w życie powiatowych kas dla chorych, a rząd zamierza wnieść do sejmów krajowych w niedługim czasie projekty ustaw krajowych o ubezpieczeniu od choroby robotników wiejskich — zwróciło się Namiestnictwo do obu krajowych Towarzystw rolniczych z zapytaniem, czy ubezpieczenie to jest potrzebne, do jakich kategoryj robotników należałoby je ograniczyć, czy wreszcie nie byłoby pożądanem rozszerzyć obowiązek ubezpieczenia od wypadków na inne jeszcze kategorye robotników wiejskich?

Podając przed dwoma tygodniami kwestyonaryusz Namiestnictwa, wspomnieliśmy, iż Komitet krak. Towarzystwa rolniczego powierzył wypracowanie odnośnej opinii ankiecie, złożonej z pp. **Hermana Czecza, Maryana Dydyńskiego i Juliusza Leo**, wyznaczając zarazem p. Juliusza Leo jako referenta tej sprawy wobec ankiety. Z referatu powyższego, przesłanego w tych dniach Namiestnictwu, wyjmujemy następujące ważniejsze szczegóły, zdolne zainteresować ogół właścicieli posiadłości rolnych w naszym kraju.

Przedewszystkiem podnieść należy, iż krak. Towarzystwo rolnicze oświadczyło się ze względów humanitarnych **w zasadzie za rozszerzeniem** obowiązku ubezpieczenia od choroby na pewne kategorye urzędników i robotników wiejskich, zaznaczyło jednak w swej opinii, iż skuteczność i pożyteczność projektowanej instytucyi zależeć będzie najpierw od możności ścisłego wykonywania przepisów ustawy przez władze administracyjne, następnie zaś od stanu organizacyi sanitarnej w naszym kraju. Odnośnie do pierwszego warunku zwraca ankieta uwagę Namiestnictwa na olbrzymie trudności, jakie już dzisiaj stają na przeszkodzie wszechstronnemu i dokładnemu stosowaniu **obowiązujących** ustaw o ubezpieczeniu robotników na wypadek skaleczenia lub choroby, a zwłaszcza na przeciążenie z tego powodu pracą zarówno starostw, jak urzędów podatkowych, które z dzisiejszym personalem urzędniczym zaledwie obecnym obowiązkom swym podołać mogą. Przed podjęciem więc dalszej budowy ustawodawstwa robotniczego, należałoby zbadać, czy obowiązujące dwie ustawy bywają w praktyce należycie wykonywane, oraz czy można mieć uzasadnioną nadzieję, iż nowy projekt nie pozostanie tylko martwą literą prawa, a co najmniej nie spotęguje istniejących już trudności w stosowaniu obowiązujących ustaw. Gdyby bowiem inaczej być miało, gdyby korzyści rzeczywiste ustawy okazać się miały za małe w porównaniu z kosztami, jakie ona wywołać musi, nie byłoby rzeczą pożądaną rozpoczynać tak kosztownej, a w rezultacie bezowocnej próby.

Co do potrzeby ulepszenia organizacyi sanitarnej w kraju przed zaprowadzeniem obowiązkowego ubezpieczenia od choroby robotników wiejskich, wyraża Towarzystwo rolnicze przekonanie, iż obecny brak lekarzy i środków leczniczych utrudniłby niezmiernie leczenie chorych robotników wiejskich. Dzisiaj zdarzają się już często przypadki, że w razie skaleczenia ubezpieczonego robotnika wiejskiego pomoc lekarska udzielana bywa drogą pisemnego porozumienia się, bez naocznego zbadania chorego z powodu właśnie znacznej odległości siedziby lekarza od miejsca zamieszkania robotnika. Każdy łatwo oceni i zrozumie, iż porada taka lekarska skuteczną być nie może, że więc skaleczony właściwie opieki lekarskiej jest pozbawiony. Ażeby ubezpieczenie stało się skuteczne, należy najpierw stworzyć dostateczną liczbę okręgowych lekarzy autonomicznych, przekazać im również funkcye lekarzy dla robotników wiejskich, słowem zbliżyć najpierw lekarza do wsi, a potem dopiero nałożyć na ludność obowiązek ubezpieczenia od choroby. Ze względu na notoryczną niehygieniczność chat włościańskich, oraz na brak zrozumienia u włościan naszych dla przepisanych przez lekarza środków leczniczych, byłoby rzeczą pożądaną, a poniekąd konieczną obmyśleć w projekcie ustawy sposób leczenia tych robotników wiejskich, których stosunki domowe tego nieodzownie wymagają, w jakichś okręgowych zakładach szpitalnych, bez czego trudno sobie obiecywać wielkiej skuteczności udzielonej przez lekarza porady.

Wreszcie oświadczyło się Towarzystwo rolnicze za ograniczeniem obowiązku ubezpieczenia od choroby do tych kategoryj urzędników i robotników wiejskich, którzy pozostają w pewnym stałym stosunku służbowym do pracodawcy. Ponieważ zwyczajni najemnicy dzienni do robót polnych i leśnych ustawicznie się zmieniają, przemawiają zarówno ekonomiczne, jak techniczne względy przeciw rozciągnięciu na nich obowiązku ubezpieczenia. Do pracowników stałych zaliczyćby więc należało najpierw wyższych i niższych urzędników gospodarczych, następnie służbę polową i lasową, wreszcie czeladź dworską i folwarczną. Ponieważ stosunki ekonomiczne naszych gospodarstw rolnych wymagają wielkiej ogiędności przy wprowadzaniu wszelkich nowych ustaw, które nakładają pewne ofiary i ciężary na właścicieli gruntowych, wyraża w końcu Towarzystwo rolnicze w swej opinii nadzieję, iż rozkład kosztów ubezpieczenia między pracodawców a pracowników opierać się będzie na sprawiedliwych zasadach, oraz że projekt wprowadzony zostanie dopiero wówczas, gdy przypuszczać będzie można, iż przyniesie prawdziwe korzyści ubezpieczonej ludności.

Dla objaśnienia czytelników dodać jeszcze winniśmy, iż obowiązek ubezpieczenia ciążyłby nietylko na właścicielach większych posiadłości, ale również na tych gospodarstwach włościańskich, które używają stałej służby do robót polnych i gospodarskich czynności.

Drogi powiatowe i gminne Galicyi.

Rok bieżący na punkcie budowy dróg śmiało nazwać można wyjątkowym — a przyczyna tego ożywienia na polu rekonstrukcyi dawnych i budowy nowych dróg powiatowych i gminnych leżała w klęsce nieurodzaju, która nawiedziła wiele okolic naszego kraju i wywołała konieczność dania zarobku zagrożonej głodem ludności. Z pomocą pospieszyło tak państwo, jak kraj i nie pozostały w tyle powiaty, ofiarując znaczne kwoty na roboty publiczne. Objawił się również zwrot ku lepszej konstrukcyi dróg, ku budowaniu ich trwalszemu, a nawet te powiaty, które dotąd przeciwne były żwirowaniu dróg gminnych, w roku bieżącym rozpoczęły budowę dróg szutrowanych. Zachętą ku temu były: i potrzeba rozleglejszych i kosztowniejszych robót, aby przyjść w pomoc ludności, i łatwość uzyskania subwencyi, państwowej lub krajowej, gdyż tak rząd, jak władze autonomiczne wolały dawać zasiłki ludności w formie przystępnego wszystkim zarobku, niż rozdzielać zapomogi lub udzielać pożyczki, które zwykle idą na marne. Kwota tych subwencyj była dość znaczną, dał bowiem w roku bieżącym skarb państwa na publiczne roboty drogowe 535,577 złr., dołożył do tej kwoty Wydział krajowy sumkę 186,286 złr., a ofiarność powiatów złożyła na ten cel 407,920 złr. Zebrało się więc ogółem złr. 1,129,783.

Z subwencyi tej nie korzystały tylko cztery powiaty: bialski, brzeżański, jasielski i śniatyński, reszta zaś czerpała mniej lub więcej z tego funduszu. Między niemi idzie przodem powiat bobrecki. Budował on ważną komunikacyjną linię od Wodnik do Kurowic, która prostopadle połączyła równolegle ku sobie idące gościńce: rządowy lwowsko-tarnopolski i krajowy lwowsko-stanisławowski, i przebudowywał dojazdową drogę do stacyi kolejowej Bóbrka-Chlebowice. Na te budowy otrzymał ten powiat 39,829 złr. ze skarbu państwa, 20,633 złr. od funduszu krajowego i dodał z własnych funduszów 32,259 złr., rozporządzał przeto ogółem kwotą 92,721 złr.

Po nim z kolei idą powiaty: brodzki, borszczowski, czortkowski, dąbrowski, jarosławski, kołomyjski, nadwórniański, przemyślański, skałacki i złoczowski. W tych 10 powiatach fundusze przeznaczone na budowę dróg wahają się między 36 a 50.000 złr. i stanowią kwotę 386.000 złr. Wydano z niej w powiecie brodzkim sporo pieniędzy na budowę drogi powiatowej z Brodów do Załoziec; w powiecie borszczowskim na trwałą poprawę tamecznych dróg gminnych i powiatowych; w powiecie czortkowskim na budowę drogi z Wierzbowca do Białobożnicy; w powiecie dąbrowskim na budowę drogi gminnej z Djamentu do Borusowa; w powiecie jarosławskim na wykończenie drogi z Jarosławia do Sieniawy i na budowę dróg Sieniawa-Dobra, Radymno-Zapałów, Jarosław-Rokietnica; w powiecie kołomyjskim na budowę drogi powiatowej z Kołomyi do Obertyna i trwałą rekonstrukcyę wielu dróg gminnych; w powiecie nadwórniańskim na budowę ważnej drogi gminnej z Lackiego do Cucyłowa i budowę mostu na Prucie między Delatynem i Zarzeczem; w powiecie przemyślańskim na dalszą budowę drogi powiatowej z Glinian do Zadwórza i na wykończenie drogi z Przemyśla do Bóbrki; w powiecie skałackim na budowę drogi powiatowej z Grzymałowa do Podwołoczysk i nakoniec w powiecie złoczowskim na budowę drogi powiatowej ze Złoczowa do Ożydowa i budowę dróg gminnych Krasne Bortków, Krasne Gołogóry.

Reszta subwencyj państwowych i krajowych oraz funduszów powiatowych na cele drogowe w kwocie 650.000 złr. rozpada się na 57 powiatów. W ich szeregu stoją na przodzie powiaty: brzeski, husiatyński, jaworowski, łańcucki, sądecki, trembowelski i wielicki, z których każdy spotrzebował po 20.000 złr. na poprawę komunikacyi, a zamykają ten szereg, jako tylna straż, powiaty: cieszanowski, mościski, nowotarski, stanisławowski i zaleszczycki, gdzie fundusze obrócone na roboty drogowe nie przekraczają 5.000 złr., lecz zawsze o wiele pozostawiają za sobą powiat krośnieński, który ofiarował jeno 500 złr. lub powiat turczański, który tylko 1.400 złr. przeznaczył na roboty publiczne.

Oto bilans pracy w roku bieżącym około polepszenia dróg drugiego rzędu przecinających Galicyę.

KRONIKA.

Kraków 18 października.

— **Uroczystość św. Jana Kantego** połączona z obchodem 500-nej rocznicy Jego urodzin, odbywać się będzie przez cały tydzień; w ostatnich trzech dniach z 40-godzinnem nabożeństwem przy wystawieniu Najśw. Sakramentu. Sumę jutro w kościele św. Anny o godzinie 10 celebrować będzie Jego Eminencya X. Kardynał Książę-Biskup Krakowski. Kazanie wypowie X. kanonik prof. Dr Pelczar. Przed Sumą odbędzie się procesya, w której weźmie udział Uniwersytet z Senatem akademickim, oraz inne zakłady szkolne tak, jak bywa corocznie na konkluzyi, która się również w ten sam sposób odbędzie. Nieszpory z kazaniem odbędą się w niedzielę o godz. 5, w inne dni o godz. 4½, sumy o godz. 10½, a wotywy o godzinie 9. W trzech ostatnich dniach sumy o godz. 11.

— **Pielgrzymka do Kęt** przyjdzie do skutku, zapisało się bowiem przeszło 200 osób, młodzieży tylko niewiele. Dotąd zapisanych 12 profesorów Uniwersytetu, 5 profesorów ze Szkoły Sztuk pięknych z dyrektorem Matejką na czele; ma przyjechać ze Lwowa hr. Tarnowski i rektor Zakrzewski.

— **Za duszę** ś. p. hrabiny Zofii **Wodzickiej**, wiceprezesowej Komitetu Dam i Opiekunki Towarzystwa Dobroczynności, odprawionem będzie we wtorek dnia 21 b. m. o godzinie 9 zrana nabożeństwo żałobne w kaplicy Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Koletek.

— **Odznaczenia**. Najj. Pan nadał kierownikowi sekcyi straży skarbowej Stanisławowi Kamińskiemu złoty krzyż zasługi, respicyentom zaś straży Rafałowi Skulskiemu i Stanisławowi Kossowskiemu srebrne krzyże zasługi z koroną.

— **Prezydyum Namiestnictwa** rozpisało wybór uzupełniający jednego posła do Izby deputowanych Rady państwa (w miejsce ś. p. Machalskiego) z okręgu wyborczego miasta Krakowa na dzień 25 listopada b. r. Bliższe postanowienia co do godzin i lokalności, w których wybór się odbędzie, będą podane do wiadomości wyborców kartami legitymacyjnemi, które im w czasie właściwym zostaną doręczone.

— **Krakowskie Towarzystwo techniczne** odbędzie posiedzenie w poniedziałek dnia 20 b. m. o godzinie 6½ wieczorem w szkole przemysłowej. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego Zgromadzenia; 2) Odczyt prof. Steingrabera: „O wodach odpadkowych fabrycznych;" 3) Wnioski członków.

— **Towarzystwo muzyczne i konserwatoryum** wynajęło na próby i produkcye salę po Kasynie wojskowem przy ul. św. Tomasza, L. 42. Pierwszy wieczór Towarzystwa odbędzie się już w nowej sali w końcu bieżącego miesiąca.

— **Zarząd muzyki krakowskiej** na intencyę pomyślnego rozwoju zamówił na jutro w kościele XX. Pijarów o godzinie 10 zrana uroczyste nabożeństwo, podczas którego nowa orkiestra przygrywać będzie. Instrumenta są własnością Towarzystwa przyjaciół muzyki krakowskiej. Sala ćwiczeń znajduje się przy ulicy Szpitalnej (I piętro Nr 22).

— **W Szkole handlowej** rozpoczęły się wczoraj wieczorne wykłady buhalteryi.

— **Na torze wyścigowym** znalezione zostały wczoraj, w czasie robót na Błoniach, dwie monety starożytne; jedna z popiersiem Jana Kazimierza, nosząca datę 1661 r., druga z popiersiem Augusta III z r. 1754.

— **Szkoła zręczności**. Towarzystwo pedagogiczne wniosło do Rady miejskiej sprawozdanie o stanie szkoły zręczności za rok szkolny 1889/90, prosząc o subwencyę na rok bieżący. Ze sprawozdania tego okazuje się, że szkoła miała dochody następujące: pozostałość z roku ubiegłego 28 złr. 73 ct., subwencya m. Krakowa 500 złr., dar Arcybractwa Miłosierdzia 50 złr., z opłat uczniów 48 złr., razem 626 złr. 73 cent. Na płacę nauczyciela, światło, opał, usługę, materyał drzewny i uzupełnienie narzędzi, oraz drobne wydatki wydano całkowicie uzyskane dochody. Z powodu istnienia tej szkoły, odbył się w Krakowie kurs wakacyjny dla nauczycieli, na który Sejm wyznacza corocznie po 800 złr. W tym roku korzystało z kursu 25 nauczycieli z różnych okolic kraju. Szkoła zręczności od czasu swego istnienia t. j. od dwu lat uzdolniła do 100 nauczycieli do udzielania tej nauki i przez nią krzewi się nauka zręczności w kraju. Szkoła mieściła się w salach *Collegium Juridicum* bezpłatnie — obecnie sale te zajęto dla Studyum rolniczego, a szkoła mieści się w najętym lokalu przy ulicy Kanoniczej Nr 16 na parterze.

— **Sekcya zwłok ś. p. Henryka Kretschmera** wykazała, iż padł on ofiarą silnego zaczadzenia tak szybko, że ratunek skuteczny był prawie niemożliwy, mimo rychłego przybycia straży, która nadjechawszy, w pierwszej chwili starała się dostać do piwnicy, gdzie leżał Kretschmer. W ciemności wszakże trudno było odnaleźć drzwi, a lampy użyć nie można było z powodu obawy eksplozyi. Kretschmera wyniosła straż, gdy jeszcze dawał słabe oznaki życia, lecz nie podobna go już było uratować, choć zaraz udzielono mu pomocy lekarskiej.

Z praktykantów jeden Albin Tygan, syn niedawno zmarłego urzędnika kolei Karola Ludwika, ma twarz całą, obie ręce i bok lewy poparzony. Praktykant Borkowski ma poparzone twarz i ręce, a nadto opalone włosy z tyłu głowy. Jest pewna nadzieja, że obaj praktykanci utrzymani zostaną przy życiu.

— **Petycya nauczycieli**. Nauczyciele tutejszych szkół ludowych wnieśli prośbę do Sejmu o przyznanie im dodatków na mieszkanie. Motywują petycyę tem, że przez podwyższenie pensyi stracili pobierane do wejścia nowej ustawy w życie dodatki osobiste w kwocie 100 i 200 złr. rocznie; przytaczają także, że skromne mieszkanie kosztuje w Krakowie 300—400 złr. rocznie, a więc prawie połowę pensyi nauczyciela.

— **Mogiła Wandy**. Starodawny ten kopiec, wskutek inicyatywy p. konserwatora zabytków prof. Łepkowskiego, już przed 10 laty przyjęty został przez Wydział krajowy na własność kraju. Darowali go XX. Cystersi mogilscy. P. Alfred Milieski uporządkował nad nim opiekę Rady powiatowej. Następnie gdy w r. 1887 (w styczniu) przyszło do sypania wałów około kopca, wdał się także w tę sprawę p. konserwator, zastrzegając całość mogiły i możność przystępu do niej dla zwiedzających, a poręczono to ze strony wojskowości w następnych słowach protokółu: *Der freie Zutritt zu dem Hügel bleibt in Friedenszeiten für Jedermann gestattet.*

Mogiła Wandy, na którą wychodziło się bez chodnika, miała powierzchnię w wielu miejscach zrytą, poszarpaną. Na szczycie były nieforemne szczątki ceglanego (wcale nie starożytnego) słupa i wielki drewniany tryangul mierniczy. Ostateczne otoczenie wojskowe ukryło prawie kopiec. Przejeżdżający przed paru laty przez Kraków p. Kornel Kozerski, emeryt, radca stanu, oglądając kopiec, postanowił własnym bardzo znacznym nakładem utrwalić go gruntowną naprawą — więc: okoleniem u samego spodu, podmurowaniem z wielkich głazów zrobionem, a przykrytem darnią — wykonaniem prowadzącej na szczyt okolnej ścieżki — wreszcie położeniem na wierzchu na podmurowanych ciosowych stopniach, brył granitowych z napisem „Wanda," z kamiennym orłem na nich. Rysunek tego orła dał Matejko. Na tyle zezwolił p. konserwator — tyle też wykonano. Robota właśnie się kończy, za którą godzi się zapisać p. Kozerskie mu wyraz wdzięczności.

— **P. Minister oświecenia** orzekł, że przyznane urzędnikom państwowym zniżenie ceny jazdy i transportu na kolejach państwowych, przysługuje także suplentom szkół średnich i przemysłowych państwowych. P. Minister oświecenia wydał również okólnik do władz szkolnych krajowych, zalecający większe baczenie na fizyczny rozwój młodzieży, a to przez gimnastykę, kąpiele, ślizgawkę i urządzanie zabaw na wolnem powietrzu.

— **Krajowa Rada zdrowia** odbyła 7 października b. r. szesnaste posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad i uchwał: 1) Wydano opinię w sprawie sposobów desinfekcyi szmat w papierni w Poboczu; 2) Wydano opinię w sprawie sposobu oświetlania fabryki stolarskiej braci Wczelaków we Lwowie; 3) Roztrząsano sprawę zamknięcia części cmentarza w Podhajcach, jakoteż sprawę grobowca na tymże cmentarzu; 4) Wydano opinię w sprawie zachodzących szkodliwości dla zdrowia robotników w destylarni nafty w Glińsku maryampolskim; 5) Przedstawiono opinię w sprawie potrzeby osobnego pawilonu obok szpitala, na pomieszczenie sporadycznych przypadków chorób zakaźnych we Lwowie; 6) Wydano orzeczenie co do sposobu wyrabiania spodium w fabryce w Dąbiu; 7) Przedłożono opinię w sprawie wadliwości zdrowotno-policyjnych w destylarni nafty w Kołomyi.

— **Piąte gimnazyum we Lwowie**. Na przedwczorajszem posiedzeniu rady miejskiej lwowskiej radny Dr Maryański referował o aktywowaniu V gimnazyum. Podniósł on, że gimnazyum Franciszka Józefa jest w tym stopniu przepełnione, że z filii jego, mieszczącej się obecnie w murach gimnazyum pobernardyńskiego, utworzyć można osobne gimnazyum. Rząd okazał się skłonnym do tego, odniósł się jednak do Rady szkolnej z zapytaniem, w jakiej mierze kraj (względnie Wydział krajowy) i miasto przyczynićby się zechciało do kosztów aktywowania. Sekcya szkolna proponowała ofiarowanie rządowi na przeciąg lat trzech kwotę 3000 złr. rocznie, t. j. tyle, ile wynosi czynsz najmu za lokalności szkolne, natomiast sekcya finansowa postanowiła zalecić Radzie, iżby dała odpowiedź rządowi w tym duchu, że miasto nie jest obowiązane do żadnych prestacyj na cele szkół średnich. Zakładanie ich i utrzymywanie jest z mocy ustawy wyłącznym obowiązkiem państwa, — miasto Lwów zaś, które już i tak bardzo wiele na cele szkół średnich wyłożyło, postawiwszy własnym nakładem gmach dla gimnazyum im. Franciszka Józefa i Szkoły realnej i które na cele szkół ludowych miejskich już rocznie kwotę 316.000 złr. wydaje, nowych ciężarów na siebie brać nie może. W rozprawie nad wnioskiem sekcyi finansowej zabrał głos radny Dr Gerstmann, który stanął w obronie wniosków sekcyi szkolnej, bo sprawa kreowania nowego gimnazyum dla miasta obojętną być nie powinna, zarówno ze względów na moralne, jak i materyalne korzyści. — Rada jednak znaczną większością przyjęła wniosek sekcyi finansowej.

— **Muriel Dowie**. Ekscentryczna wycieczka panny Mené Muriel Dowie do Karpat, o której dawniej donosiliśmy, stała się dla niej nader cenną reklamą. Panna Dowie, dotąd nieznana (pisywała bowiem dotąd tylko powieści do podrzędnych pisemek), po swym odczycie w British Association, stała się odrazu sławną. Pismo *The Gentlewoman* uwieńczyło ją złotą gałązką oliwną: The Victoria Wreath, jaką przeznacza kobietom, odznaczającym się w sztukach, naukach, literaturze, lub też jakim czynem kobiecego poświęcenia lub śmiałości. Największy dziennik prowincyonalny *Yorkshire Post* zaangażował ją za korespondenta i płaci jej conajmniej 200 marek za każdy list, jaki co tydzień do pisma tego dosyła. Przegląd *The Fortnightly Review* na miesiąc bieżący zawiera jej artykuł, opisujący wycieczkę w ojczyste nasze strony. Obiecuje ona w artykule tym ukazanie się wkrótce książki, w której zamierza opisać swą podróż z wszystkiemi szczegółami i dołączyć do niej historyę Małorusi, do której szuka materyałów w „British Museum." Panna Dowie pisze bardzo sympatycznie o Polsce i o języku naszym.

— **Niezwykły podróżnik** przejeżdżał w tych dniach przez Odesę. Jest nim Hiszpan, baron Deroult Ascento, który pod wpływem chorobliwej manii czy też ekscentryczności nie może inaczej sypiać, jak tylko w wagonie kolejowym (i to jeśli tenże znajduje się w ruchu), w kajucie parowca lub w omnibusie. Życie podróżnicze prowadzi też wskutek tego już od lat czterech i od tego czasu nie spał nigdy w łóżku. Do Odesy przybył parowcem i tegoż dnia o godzinie 11 wieczorem udał się do Moskwy, zkąd zamyśla podążyć do Petersburga itd.

— **Stare monety**. Dziennik peruwiański *Cailao* donosi, iż przy kopaniu studni w Wiktoryi (kolonia angielska) znaleziono złote monety chińskie, liczące co najmniej 3000 lat istnienia. Przypuszczają, iż zostały zagrzebane przez żeglarzy chińskich, którzy widocznie dotarli aż tam na 1000 lat przed erą chrześcijańską i na 2500 lat przed odkryciem Ameryki.

— **Nekrologia**. Julian **Gutowski**, notaryusz, b. poseł do Sejmu i do Rady państwa, zmarł tu dnia 17 b. m., przeżywszy lat 67. Zmarły pochodził z rodziny krakowskiej, jego ojciec brał udział w powstaniu Kościuszkowskim. Jako notaryusz rozpoczął zawód w N. Sączu i z tego miasta otrzymał mandat poselski. Oddany pracom zawodowym, używał powszechnego w społeczeństwie szacunku. Pogrzeb odbędzie się jutro w niedzielę dnia 19 b. m. o godzinie 3 po południu z domu pod L. 4 przy ul. Gołębiej.

— **Otrzymane pisma**: Komitet zarządzający Opieki nad weteranami wojsk polskich z r. 1830/31 prosi najuprzejmiej weteranów wojsk polskich 1830/31 r. o łaskawe spieszne nadesłanie wiadomości o miejscach zamieszkania i pobytu do komitetu, ulica Gołębia Nr 5 na dole, albowiem komitet pragnie wszystkich zaprosić na uroczystość 60 letnią, 29 listopada odbyć się mającą w Krakowie.

Ksawery Konopka, przewodniczący komitetu.

Doniesienia policyjne W Policyi złożono następujące przedmioty: trzy książki, z których dwie z napisami: „Mężczyzna i kobieta," tudzież „Miłość i radość," znalezione w dniu 13 b. m. wieczorem na ulicy Grodzkiej, a trzecia do nabożeństwa, którą Andrzej Cytera znalazł w d. 15 b. m. wieczorem na plantacyach w pobliżu ulicy Kolejowej; list bez adresu i pełnomocnictwo w sprawie spadkowej po Bolesławie Paszycu, które Edward Uziębło, uczeń szewski, znalazł w d. 12 b. m. na Rynku pod kościołem N. P. Maryi; cztery kupony od listów uprzywilejowanego galicyjskiego Banku hipotecznego; każdy na 25 złr., które Stanisław Kornia, woźny Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, znalazł w d. 6 b. m. na sali wystawowej Towarzystwa; paczkę zawierającą kilkadziesiąt pudełek czernidła na obuwie, prawdopodobnie kradzionych, a które w nocy z d. 13 na 14 b. m. odebrał nadstrażnik rogatki podgórskiej Wieczorek chłopu, wiozącemu takowe do Krakowa; zegarek złoty damski z emaliowanem z jednej strony wyobrażeniem kobiety, z fabryki „Pateck et Co. w Genewie," który odebrany od nieznajomego chłopca jeszcze w lipcu 1887 r. złożył w Policyi Szymon Szerer, handlarz drobiu, a po odebranie którego pomimo kilkakrotnych ogłoszeń nie zgłosił się dotąd prawy właściciel.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 19 b. m.: Po raz drugi: *Jedenaste przykazanie*, komedya w 3 aktach A. Tellera, zlokalizowana przez J. J.

We wtorek 21 b. m.: Po raz trzeci: *Jedenaste przykazanie*, komedya w 3 aktach A. Tellera, zlokalizowana przez J. J.

— Dnia 17 października deszcz ciągły przy zimnem powietrzu; termometr od 3·2 doszedł tylko do 5·7 C. Barometr nisko stoi; o godzinie 7ej rano dnia 18 października stan jego był 731·2 mm., termometru 5.2 C. Wiatr zachodni.

W niedzielę dnia 19 października: św. Jana Kantego; w poniedziałek 20 b. m.: Przeniesienie św. Wojciecha.

Dział ekonomiczny.

Towarzystwo krajowego wyrobu obuwia zawiązało się we Lwowie, na podstawie ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych z ograniczoną poręką. Udział wynosi 10 złr. Mający chęć przystąpić do tego stowarzyszenia, mogą zgłosić się do jego biura, Rynek l. 25, drugie piętro w oficynie, od godz. 6—8 wieczorem.

O taryfie strefowej dla towarów na państwowych kolejach Węgier, telegrafują do *Przeglądu* z Pesztu, iż minister handlu udzielił już do zaopiniowania projekt tej taryfy tym austryackim kolejom, które biorą udział w komunikacyi kolejowej między Wiedniem a Pesztem.

Projektowana taryfa stoi na wysokości obecnej z uwzględnieniem refakcyi, przyznawanych przy przewozie towarów w otwartych wozach, wynosi przeto przeciętnie jednę trzecią obecnie obowiązującej taryfy, a pomimo tak znacznego obniżenia, zastrzegł sobie minister handlu prawo przyznawania dalszych refakcyj dla większych transportów i w pewnych kierunkach wysyłanych.

Budżet krajowy Austryi niższej na rok 1891 przedstawia się w następujący sposób: Wydatki 7,896,000 złr., dochody 6,917,000 złr., niedobór 979,000 złr. Deficyt zwiększył się w porównaniu 1890 r. o 309,000 złr., a znajdzie on pokrycie w zapasach kasowych, które wynosiły w dniu 3 września b. r. 805,000 złr. Najważniejsze pozycye wydatków obejmują: wydatki na cele sanitarne i dobroczynne 2,179.000 złr., na oświatę 2,157.000 złr., na budowle publiczne 1,264.000 złr., bezpieczeństwo publiczne (łącznie z domami pracy przymusowej) 734.000 złr. administracyą krajową 438.000 złr., wreszcie na długi 656 000 złr. W dziale dochodów najważniejszą jest pozycya dodatków do podatków w sumie 5·9 miliona. Na razie postanowił Wydział krajowy nie podwyższać dodatków, lecz pokrywać niedobory pożyczkami z funduszu indemnizacyjnego, który rozporządza dzisiaj zapasem kasowym w sumie 5,300.000 złr. Ponieważ w chwili umorzenia tego długu w 1895 r. spodziewaną jest nadwyżka w tym funduszu w sumie 2·4 miliona, więc będzie można aż do roku 1895 pokrywać roczne niedobory awansami *a conto* owej nadwyżki. Nie wystarczy to jednak na pokrycie większych wydatków inwestycyjnych, których sama regulacya Wiedenki i udział kraju w budowie kanału z Odry do Dunaju wymagać będą przeszło 8 milionów złr.

W sprawie otwarcia granicy cesarstwa Niemieckiego dla przywozu bydła rzeźnego z Austro-Węgier, telegrafują z Monachium do dzienników wiedeńskich, iż rząd bawarski za osobistą inicyatywą ks. rejenta przedłoży niemieckiej Radzie związkowej wniosek, w myśl którego mają rządy krajowe otrzymać upoważnienie do zezwolenia na dowóz bydła rzeźnego z Austryi do miast, posiadających własne rzezalnie. Wniosek powyższy uzyska niezawodnie w najbliższym czasie przyzwo-

lenie Rady związkowej, albowiem ceny mięsa podniosły się w niektórych miejscowościach tak znacznie, iż Rady miejskie i różne korporacye w licznych petycyach najusilniej o otwarcie granicy rząd upraszały.

Wiedeń 17 października.

(G) Sytuacya giełdowa zmieniała się dzisiaj dwukrotnie pod wpływem wiadomości z zagranicznych targów. Początkowo brzmiały one pomyślnie, zwłaszcza z Londynu, a więc też kursa się podnosiły, później z Berlina doniesiono o zmianie tendencyi z powodu spadku rubla, poszedł więc znowu targ tutejszy w kierunku zniżkowym.

Stosunkowo zarobiły najwięcej walory bankowe i niektóre górnicze pod wpływem wiadomości o pomnożeniu znacznem parku kolejowego. Staatsbahny straciły cokolwiek, albowiem przewidują podwyższenie wydatków administracyjnych.

Renty okazywały stałą tendencyę, z wyjątkiem austryackiej renty złotej; dewizy i waluty nie uległy prawie żadnej zmianie.

Ostatecznie notowano: renta pap. 88·—, srebrna 88·25, złota 107·35, austr. papierowa 101·30, Anglobanki 160 60, Kredyty 305·60, Bankverein 119·—, Unionbanki 242 75, Länderbanki 230.30, Alpiny 93 70, Ludwiki 200 50, — Marki niem. 56·45.

Telegramy własne „Czasu".

Lwów 18 października. (Ze Sejmu). Posiedzenie sejmowe rozpoczęło się o godzinie kwadrans na 12.

Wskutek naglącego wniosku p. Czartoryskiego uchwaliła Izba przekazać sprawozdania Rady szkolnej komisyi szkolnej do załatwienia.

Po przystąpieniu do porządku dziennego zabrał głos poseł Władysław Koziebrodzki celem uzasadnienia swego wniosku w przedmiocie rewizyi instrukcyi dla Wydziału krajowego. Przede wszystkiem zaznaczył on, że podobny wniosek postawił już w r. 1877, który odesłany do osobnej komisyi, dla braku czasu nie został załatwiony. Mowca przyznaje, że zachodzi potrzeba zwiększenia wpływu Marszałka krajowego w Wydziale krajowym, ażeby miał możność wydawania pewnych zarządzeń, a przedewszystkiem, aby miał większą świadomość spraw, które pod uchwały Wydziału krajowego przychodzą. Nie należy jednak o tem zapominać, że żadne najlepsze ustawy i instrukcye nie stworzą dobrej administracyi, jeśli nie będzie odpowiednich wykonawców. Mowca domaga się dalej zmiany paragrafu dotyczącego spraw uchwalonych w Sejmie, a wymagających cesarskiej sankcyi, lub też uchwalonych w Sejmie rezolucyj do rządu, ażeby takowe przedkładane były w opracowanem sprawozdaniu na podstawie dyskusyi w Sejmie przeprowadzonej. Następnie żądał mowca, aby Wydział krajowy podawał do publicznej wiadomości wyciągi z protokołów swych posiedzeń, w częstszych niż raz na miesiąc terminach. W końcu uznaje za potrzebną zmianę ustanowy służby krajowej, która w 11 różnych rozporządzeniach, wymaga uzupełnienia.

Następnie uzasadniał poseł Stanisław Madeyski w pierwszem czytaniu swój wniosek także w sprawie zmiany instrukcyi dla Wydziału krajowego. Podniósł on, iż zdarzenia z ostatnich czasów wyłoniły t. zw. kwestyę reformy Wydziału krajowego, jako naglącą. W kraju objawiło się znaczne zaniepokojenie. Mowca czuje się w obowiązku opinią uspokoić, a raczej przyczynę zaniepokojenia sprowadzić do właściwych rozmiarów. Sejm ceni instytucyę Wydziału krajowego tak samo jak dotąd i wierzy w nią. Znaczna część zasługi w podźwignieniu kraju przypada Wydziałowi krajowemu w udziale. Jego historya pełna talentów, poświęcenia, patryotyzmu i pracy. Dziś brakuje tam jednolitości, równomierności i jednostajnej sprężystości. Prawda, że normy organizacyjne nie rozstrzygają o wszystkiem, ale kwestya osób nie należy do mowcy, lecz do członków Wydziału krajowego i do Sejmu. Co się tyczy tych norm, mowca nie rusza statutu, a ogranicza się tylko do Instrukcyi przez Sejm uchwalonej. W duchu niezdrowym poczęta, przeniknęła jej wykonawców i może wydać chorobliwe skutki. Oparta na instrukcyi praktyka Wydziału krajowego wychodzi ze założenia, że Wydział składa się właściwie tylko z sześciu członków Wydziału krajowego, zaś Marszałek jest odrębną osobą poza Wydziałem, której służy tylko formalne przewodniczenie w obradach tego grona. Mowca w dłuższym wywodzie prawniczym dowodzi, że to założenie jest mylne, tudzież że Marszałkowi przywrócić należy przewodnictwo w pełnem znaczeniu. Oto główny cel wniosku: spoić członków Wydziału krajowego, ażeby zabezpieczyć prawdziwą kollegialność i umocnić ich ster. Mowca wyłuszcza cztery myśli przewodnie, cechujące środki do tego celu we wniosku dążące.

Pierwszą jest zwiększenie atrybucyj Marszałka wogóle przez usunięcie z instrukcyi sztywności, a nadanie jej elastyczności, ażeby Marszałek mógł zawsze jak najlepiej spożytkować siły osób, które mu Sejm do Wydziału wybierze. Wynika ztąd zniesienie przymusu rozkładania czynności Wydziału krajowego na 6 stałych departamentów, nadanie mu prawa układania porządku dziennego obrad i możności obznajomienia się naprzód z przedmiotem obrad, tudzież inne środki, jak prawo wyłączne dawania urlopów i prawo wydawania rozporządzeń instrukcyjnych co do wewnętrznego porządku czynności. Członek Wydziału krajowego, który nie urzęduje bez urlopu więcej, jak miesiąc, traci mandat. Z powodu zwiększonej pracy Marszałek ma prawo powierzyć część jej stale zastępcy, chociaż sam urzęduje.

Druga myśl przewodnia polega na uproszczeniu czynności dla zapewnienia szybkości, a to zapomocą lepszego określenia spraw mających się załatwić potocznie (które mowca proponuje), tudzież przez dopuszczenie urzędników na posiedzenia z głosem doradczym.

Trzecia myśl wytyczna polega na zorganizowaniu biur urzędników stosownie do działów prac pod zwierzchnictwem radców odpowiedzialnych wprost członkom Wydziału krajowego, którzy są naczelnikami departamentów — a Marszałkowi, jeżeli pracują pod jego dyspozycyą, a nie w departamencie.

Ostatnią wytyczną jest zwiększenie odpowiedzialności członków Wydziału krajowego przez to, że obowiązani będą bronić swoich prac nietylko w Sejmie, ale i po komisyach sejmowych.

Mowę Madeyskiego przyjęto hucznemi oklaskami. Wielu posłów gratulowało mowcy.

Wnioski o zmianę instrukcyi dla Wydziału krajowego odesłano do osobnej komisyi z 12 członków wybrać się mającej.

Wniosek posła Merunowicza w sprawie urządzenia sądów gminnych dla spraw policyi miejscowej odesłano po uzasadnieniu do komisyi gminnej, a sprawozdanie Wydziału krajowego o wniosku posła Rutowskiego w sprawie ulg w dodatkach do podatków dla krajowych przedsiębiorstw przemysłowych — do komisyi przemysłowej.

Komisyi prawniczej przekazano: a) sprawozdanie Wydziału krajowego z petycyi Zygmunta Prószyńskiego i innych w sprawie ustanowienia nowego sądu powiatowego w Skrzydlnej; b) sprawozdanie Wydziału krajowego o wnioskach do zmiany sejmowej ordynacyi wyborczej i statutu krajowego; c) sprawozdanie Wydziału krajowego o wniosku Sawczaka i tow. w przedmiocie zmiany kompetencyi sądów, powołanych do judykatury w sprawach o czyny karygodne, objęte ustawą o zapobieganiu chorobom zwierzęcym zaraźliwym.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie przeistoczenia sześcio-klasowej szkoły żeńskiej w Kołomyi na ośmio-klasową szkołę wydziałową, przekazano komisyi szkolnej.

Z kolei sprawdzono wybory nowych posłów: Oktawa Sali, Apolinarego Horwatha i Wojciecha Mizi.

Uchwalono zezwolić gminie miasta Radymna na pobór opłat od słodzonych trunków spirytusowych po 4 ct. od 1 litra na 6 lat od 1891 do 1896.

Udzielono koncesyę na pobór opłat mytniczych na 5 lat od dnia wejścia w wykonanie uchwały sejmowej: a) obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Surochowie od mostu na rzece Szkle; b) obszarowi dworskiemu w Spasie od mostu na Dniestrze; c) obszarowi dworskiemu w Koniuszkach Siemianowskich od dwóch mostów na Dniestrze; d) obszarowi dworskiemu w Surmaczówce od mostu na rzece Lubaczówce; e) Radzie powiatowej w Złoczowie na drodze powiatowej złoczowsko ożydowskiej; f) Radzie powiatowej w Dąbrowy od mostu na rzece Młynówce w Radgoszczy; g) Radzie powiatowej w Krośnie od mostu na Wisłoku przy drodze z Krosna do Korczyny; h) Radzie powiatowej w Chrzanowie na drodze powiatowej wrocławskiej z Chrzanowa do Jaworzna.

Członkami rady nadzorczej Banku krajowego zostali wybrani: Hipolit Bohdan, Henryk Kieszkowski i Dr Klemens Zywicki.

Pogorzelcom gminy Ożomli udzielono zapomogi w kwocie 300 złr.

Przy końcu posiedzenia odczytano wniosek posła Abrahamowicza o zaprowadzenie krajowych opłat konsumcyjnych. Następnie odczytano interpelacyę Rożankowskiego: po co wysłano ajenta policyjnego w okolice Złoczowa i Glinian, tudzież interpelacyę Okuniewskiego w sprawie wysłania wojska do Gwoździca i Kramarczyka o niszczeniu lasów w powiatach limanowskim, nowotarskim i sandeckim.

Posiedzenie zamknięte zostało o godz. 2. Następne odbędzie się we wtorek.

Lwów 18 października. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Koła posłów konserwatywnych wybrano prezesem hr. Jana Tarnowskiego, zastępcami Gorayskiego i hr. Borkowskiego, sekretarzami Włodzimierza Kozłowskiego i Trzecieskiego.

Następnie z powodu przedłożenia rządowego o organizacyi służby zdrowia w gminach i obszarach dworskich w naszym kraju, poruszył Zygmunt Kozłowski kwestyę, o ile rząd miałby się przyczynić do kosztów wprowadzenia w życie tej instytucyi. Sprawę tę odroczono jednak do następnego posiedzenia, które się odbędzie we wtorek.

Lwów 18 października. Rada nadzorcza Banku krajowego zgodnie z dyrekcyą postanowiła na razie nie podwyższać stopy procentowej, pomimo podwyższenia stopy Banku austro-węgierskiego. Następnie uchwalono rzecz ważną, t. j. przepisy o udzielaniu zaliczek na waranty publicznych składów krajowych. Zaliczki będą udzielane od 60 do 70 procent wartości produktu, we Lwowie przez kasę Banku, a w Krakowie przez powiatową Kasę oszczędności. Przepisy te wymagają jeszcze zatwierdzenia Wydziału krajowego.

Paryż 18 października. Na zgromadzeniu wyborców oświadczył Naquet, iż nie wie on nic o trzech milionach, przeznaczonych przez księżnę d'Uzês na cele bulanżystowskiej agitacyi, natomiast zaś wie, że monarchiści ofiarowali na rzecz bulanżyzmu 1,300,000 fr. Naquet zaznacza, że nie zmienił swoich rewolucyjnych przekonań i że i nadal jest za rewizyą konstytucyi. Większość zgromadzenia uchwaliła Naquetowi wotum ufności, wzywając go, aby mandatu nie składał.

Ogłoszonym zostanie awans 20 pułkowników w miejsce niezdolnych do służby jenerałów.

Rzym 18go października. W mowie swojej w Turynie nie poruszy Crispi sprawy przyszłych wyborów do Izby, lecz wyłącznie omawiać będzie kwestyę socyalną.

Bukareszt 17 października. Długoletni poseł w Londynie ks. Jan Ghika podał się do dymisyi.

Belgrad 18go października. Rząd przedłoży skupczynie dyplomatyczną korespondencyę z Austro-Węgrami w sprawie regulacyi żelaznej bramy.

Zofia 17 października. Rokowania z Austro-Węgrami o zawarcie konwencyi handlowej zakończyły się pomyślnie. Podpisanie konwencyi nastąpi już w najbliższych dniach.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 18 października. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, pułkownik IX pułku huzarów, zamianowany został komendantem tegoż pułku.

Wiedeń 17 października. Z polecenia dyrekcyi policyi ogłosiła wczoraj w nocy dyrekcya kolei konnej plakatami wystosowany do siebie reskrypt namiestnictwa, opiewający, iż z powodu nielojalnego postępowania personalu służby tramwajowej ministerstwo handlu i namiestnictwo zawiesiło dalsze badanie żądań personalu, a mianowicie do chwili, póki nie będzie miało gwarancyi, iż bezrobocie nie zostanie ogłoszone. Strejkujący nie mogą się spodziewać żadnej względności ze strony władz. Wydane zostały zarządzenia, wykluczające wszelką możliwość zakłócenia spokoju i porządku publicznego.

Dzisiejsze dzienniki podają sprzeczne doniesiesienia o wrażeniu, jakie wywarł powyższy reskrypt. Jedne twierdzą, że niebezpieczeństwo wybuchu bezrobocia trwa jeszcze, podczas gdy inne znów są zdania, że obawa strejku już przeminęła.

Wiedeń 18 października. Delegowani od służby tramwajowej robili dzisiaj przed południem w dalszym ciągu starania pojednawcze z dyrekcyą policyi i namiestnictwem. W południe odbyła rada nadzorcza Towarzystwa kolei konnej posiedzenie, celem zajęcia stanowiska wobec żądań służby.

Wiedeń 17 października. Z powodu projektowanego na jutro ogłoszenia strejku personalu tramwajowego poczyniono wojskowe i policyjne zarządzenia celem utrzymania porządku. Postarano się też o utrzymanie ruchu tramwajów na wypadek bezrobocia. Do południa nie osiągnięto żadnego porozumienia między personalem a dyrekcyę.

Praga 18 października. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi ugodowej byli obecni wszyscy jej członkowie.

Gregr popiera wniosek, aby najpierw obradować nad reformą ordynacyi wyborczej, a następnie zająć się dopiero ustawą o kuryach. Na to, aby Niemcy mieli swą reprezentacyę w Wydziale krajowym, znalazłaby się na razie inna forma.

Herold życzy sobie, aby stronnictwo czeskie miało przedewszystkiem zapewnioną większość, nim o ugodzie będzie można pomyśleć. Mowca wnosi, aby nad wnioskiem Schmeykala przejść do porządku dziennego.

Kutschera mniema, że motywa wniosku Schmeykala są bezzasadne.

Clam-Martinitz zgadza się z formalną stroną wniosku Schmeykala i będzie za nim głosował; wniosek Gregra uważa on za równoznaczący z odroczeniem ugody *ad calendas graecas*, na co zgodzić się nie może. Uznaje on prawo Niemców do reprezentacyi w administracyi krajowej, które to prawo można im przyznać jeszcze przed wejściem w życie ustawy o kuryach. Przedewszystkiem chodzi mowcy o wyjaśnienie sytuacyi, chociaż jest wątpliwem, czy rezultat wyjaśnienia tego będzie można nazwać pomyślnym. Szanse przyjścia do skutku ugody, której wszystkie punkta chciałby szczerze utrzymać, zdają mu się wśród obecnych stosunków niepewne. Prawo wyborcze kuryi większej własności wymaga też kwalifikowanej większości. Wprowadzenia takiej ustawy wyborczej należałoby użyć jako probierza, czy punktacye ugodowe będą się mogły utrzymać. Przez ustawę reformy wyborczej możnaby umożliwić pożądaną reprezentacyę Niemców w tej kuryi. Wnosi więc mowca, aby po ukończeniu obrad nad przedłożeniem o radzie kultury krajowej przystąpić zaraz do narad nad organizacyą wyborów w kuryi własności większej niefideikomisowej.

Plener zwalcza w dłuższej przemowie zdania mowców poprzednich i żąda ustawy o kuryach mianowicie z tego powodu, aby Niemcy wybory do Wydziału krajowego na podstawie własnego prawa przedsięwziąć mogli. We wniosku Niemców nie podniesiono wcale, że udział ich w wystawie ma mieć znaczenie koncesyi dla Czechów. Faktycznie tylko kwestya obesłania wystawy nabrała, na życzenie ludności, politycznego znaczenia. Oznaczenie pewnego terminu dla narad komisyi jest rzeczą właściwą, bo chodzi o dobrą wolę i o zaniechanie metody odraczania sprawy w nieskończoność. Nie wydarzyło się też nic, coby cofnięcie danego raz słowa uniewinnić mogło.

Trojan zwalcza wnioski niemieckie.

Rieger zaprzecza Młodoczechom prawa przywłaszczania sobie wyłącznej roli występowania imieniem ludu czeskiego. Usposobienie ludu może się jeszcze zmienić. Obecnie trzeba wprawdzie mieć wzgląd na usposobienie, w jakiem opinia publiczna skutkiem agitacyi zostaje. Mowca trzymać się będzie danego słowa i przyłącza się do wniosku Clam-Martinitza.

Po przemówieniu Vaszaty'ego w duchu młodoczeskim, zagasło elektryczne oświetlenie, wskutek czego dalsze narady musiały być odroczone do dnia dzisiejszego.

Wels 18 października. Cesarz przybył tu wieczorem w celu odwiedzenia córki swej Maryi Waleryi i powitanym został przez arcyksiążęcą parę, burmistrza i pułkownika Auersperga. Po entuzyastycznem przyjęciu udał się ztąd do Lichtenegg.

Zadar 18 października. Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu krajowego.

Buda-Peszt 17 października. Na posiedzeniu komisyi finansowej odpowiadał minister obrony krajowej na interpelacyę w sprawie węgierskiej fabryki broni. Minister oświadczył, iż zwracał uwagę interesowanych stron na trudności tego przedsiębiorstwa. Rozkwit fabryki leżał, ma się rozumieć, w interesie rządu, ale tylko takiej fabryki, która jest w stanie dostarczać żądanej broni. Rząd czynił wszystko w interesie fabryki, co było możliwem, a także według możności udzielał prolongaty terminów, lecz do nieskończoności trwać to nie mogło. Jeżeli kraj będzie posiadał fabrykę zdolną do dostarczania broni, w takim razie minister najchętniej będzie zaspokajał wszystkie potrzeby wojska za jej pośrednictwem. Dopóki takiej fabryki niema, nie mógł też minister, świadomy swej odpowiedzialności, postąpić inaczej, jak to uczynił.

Berlin 18 października. *Reichsanzeiger* upoważnionym został do oświadczenia, że wieść, jakoby cesarz wyraził ministrowi wojny swe ubolewanie z powodu zajścia w Chociebużu, gdzie żołnierz stojący na strażnicy zabił przechodzącą osobę, nie ma najmniejszej podstawy.

Berlin 18 października. *National Ztg* dowiaduje się, iż rząd poważnie zastanawia się nad kwestyą reformy podatku od cukru za pomocą obniżenia premii eksportowej.

Hala 18 października. Komisya organizacyjna przedłożyła przerobiony plan organizacyi stronnictwa. Uchylono obowiązek dawania stałych wsparć niektórym członkom, aby ich w stronnictwie utrzymać. Na wiece stronnictwa można wybierać także kobiety, jako delegatów. Zarząd stronnictwa ma się składać z 12 osób. Postawiono też wniosek, aby zarząd mógł na własną odpowiedzialność używać funduszów towarzystwa na cele, jakie uzna za stosowne.

Hala 18go października. Kongres socyalistów przyjął plan nowej organizacyi wszystkiemi głosami przeciw jednemu i postanowił, że siedzibą zarządu ma być Berlin. Na członków zarządu proponuje komisya organizacyjna: Singera, na przewodniczącego, Fischera na sekretarza, a Bebla na kasyera i siedm innych osób na kontrolorów.

Paryż 18 października. Komisya budżetowa skreśliła za zgodą ministra marynarki 800.000 franków z funduszu przeznaczonego na budowę portów i postanowiła 15 głosami przeciw 6 wniosek ministra finansów o nałożenie podatku na niektóre specyalności farmaceutyczne przekazać podkomisyi dla wstępnego przedyskutowania.

Lizbona 18 października. Obiega pogłoska, że Kortezy mają być rozwiązane, aby uniknąć mów drażliwych dla Anglii i zapobiedz możliwemu odrzuceniu konwencyi z Anglią. Rząd stara się już tylko o to, aby uchylić z konwencyi klauzule, szkodzące handlowi w Afryce zachodniej.

Rzym 18 października. *Osservatore Romano* ogłasza encyklikę papieską z dnia 15 b. m. do biskupów, duchownych i wiernych we Włoszech, w której Ojciec św. wykazuje, że wszystkie czyny rządu włoskiego zmierzają do zniszczenia papiestwa i osłabienia wiary w katolikach włoskich. Encyklika zaznacza, że byłoby to niezmierną korzyścią dla Włoch, gdyby Papieżowi pozostawiły swobodę w wykonywaniu jego wpływu i używaniu należytej powagi. Naród zaczerpnąłby ztąd pod każdym względem nowych sił.

Rzym 18 października. Ajencya Stefaniego zaprzecza stanowczo wieści, jakoby Włochy zajęły Kassalę.

Rzym 18 października. Katedra w Sienie spaliła się częściowo skutkiem nieostrożności blacharzy zajętych naprawą kopuły. Ogień zniszczył cynkowe pokrycie kopuły i dach głównej nawy kościoła. Z Florencyi przybyła straż ogniowa z całym przyrządem do gaszenia ognia.

Od samego rana zaczęła Etna wybuchać. Wysoki słup dymu wulkanicznego unosi się nad środkowym jej kraterem. Po stronie Giary dało się uczuć trzęsienie ziemi i spadł rzęsisty deszcz popiołu.

Rzym 18 października. Pożar katedry w Sienie został prawie zupełnie ugaszony. Szkody obliczają na 100.000 franków. Zabytki sztuki ocalały.

Zofia 18-go października. Książę przyjmował wczoraj w zamku Sandrowo delegowanych niedawno zawiązanego bułgarskiego towarzystwa żeglugi parowej, a następnie prezesa komisyi Dunajowej Karola Hartleya. Stambułow wyzdrowiał prawie zupełnie.

Nowy Jork 18 października. Przedsiębiorcy kolei na gościńcach i towarzystwa omnibusowe rozpuściły wczoraj swą służbę i przyjęły inną, poczem zbiegli się odprawieni woźnice i rzucali kamieniami na powózki towarzystwa. Kilka osób w omnibusach zostało rannych, kilku woźniców aresztowanych. Poczyniono też stosowne kroki w celu utrzymania porządku.

Waszyngton 18 października. Okólnik, wydany przez urząd skarbu, znosi zakaz przywozu bydła. Przywóz skór jest jednak zabroniony z całej Europy, jeżeli importujący nie wykaże, iż towar przebył desinfekcyę.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 18 października. 2 godzina 30 min. popoł.

	zł.	ct.		zł.	ct.
Renta austryac. papier. opod.	87	95	Anglobanki	161	40
„ srebrna	88	10	Uniony	243	—
4% złota	107	20	Bankvereiny	118	50
5% pap. nieop.	100	95	Akcye Länderbanku	231	10
Akcye Ban. Aus.-W.	980	—	„ kol. Kar. Lud.	201	—
„ kredytowe	307	—	„ „ lwowsko-czerniow.	229	—
Londyn	114	70	„ „ połudn.	150	—
Napoleony	9	08	Elbethale	231	87
Dukaty	5	44	Nordbahny	2765	
Marki	56	37½	Staatsbahny	248	—
5% Renta węg. pap.	99	20	Alpiny	94	60
4% „ złota	101	40	Akcye tytoniowe	135	75
Losy prem. węg.	137	—	Ruble	141	—
Losy tureckie	37	80			

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 18 października.

Banknoty austr.	177	60	4% Listy likw. pol.	—	—
Krótki Wiedeń	177	45	Akc. kol. Kar. Lud.	[illegible]9	25
Banknoty ros.	247	60	„ austr. kred.	170	12
5% Listy zast. pols.	71	90	Ultimo Ruble	247	—

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 18 października.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	141 —	142 50
Marki niemieckie	56 —	57 —
20-to frankówka ważna	9 —	9 20
Rubel srebrny obrączkowy	1 40	1 50
Obligi.		
Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	88 —	89 —
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	103 50	105 —
4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie	92 65	93 50
6% galicyjska pożyczka krajowa	98 25	99 50
4½% „ „ „	98 50	99 50
5% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 50	101 50
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	88 75	90 —
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
Listy zastawne: 4½% gal. Banku krajowego	98 —	99 —
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	97 50	98 75
4% „ „ „ „ 41 let.	95 25	96 —
4% „ „ „ „ 56 let.	95 —	— —
4½% „ „ „ „	99 25	100 25
5% „ „ „ „	100 25	101 25
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	107 -	108
5% „ „ „ „ niepr.	101 -	102
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let	99 50	100 75
6% Listy dłużne Zakł. kredyt. włość. we Lwowie *w likwid.*	58 50	— —
5% Listy dłużne Zakł. kredyt. włość. we Lwowie *w likwid.*	49 75	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	92 50	94 —
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	205 —	206 —
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	229 —	229 75
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	297 —	301 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . . po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	23 50	25 —
„ Stanisławowa	28 —	29 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	19 —	20 —
„ węgier. „ „	12 50	13 50
„ włosk. „ „	13 75	15 25
Bazylika Bud.-Peszt.	7 25	8 50

Wiedeń 17 października.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4 2/10% Renta papierowa	88 —	88 20
4 2/10% „ srebrna	88 25	88 45
4% Renta austr. złota	107 35	107 55
5% „ papier. nieopodatkow.	101 30	101 50
3% Losy z r. 1854 po 250 m. k.	132 25	133 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	138 —	138 30
4% „ „ 1860 „ 100 „	146 50	147 —
„ „ 1864 „ 100 „	179 50	180 50
5% Renta węg. papierowa	99 —	99 20
4% „ „ złota	100 45	101 65
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	111 —	111 75
Obligacye galicyjskie.		
5% Galicyjskie indem. 10% podat.	103 50	104 50
4½% Gal. poż. kraj. z r. 1883	98 25	98 50
4½% „ „ „ r. 1884	98 25	98 50
4% gal. Obligacye propinacyjne	93 —	93 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	160 50	161 —
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	305 60	306 10
Credit-Bank węgierski . 200 „	349 75	350 25
Oest. Länderbank . . . 200 „	230 —	230 50
Austr.-węg. Bank . . 600 „	980 —	984 —
Unionbank . . . . 200 „	242 75	243 25
Verkehrsbank ogólny . 140 „	160 50	161 50
Wied. Bankverein . . . 100 „	117 60	118 40
Akcye kolei.		
Alföld Fiume . . . 200 złr. 5%	200 75	201 -
Ferdynanda Północ 1050 „ „	2765	2770
Gal. Karola-Ludw. . 210 złr. 5%	200 —	201 —
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	170 50	171 -
Lwow.-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	228 50	229 50
Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „	199 —	199 75
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 „ 5%	245 25	246 75
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	148 80	149 40
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	195 —	196 —
„ Nord-Ost . . 200 „ „	195 —	196 —
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	114 —	114 50
4½% „ „ papier. 50 lat	100 —	100 70
3% Prem. Boden-Credit Allg.	108 75	109 25
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	100 25	100 50
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	97 80	— —
5% „ „ „ „	— —	100 50
4% „ „ „ „ 56-letn.	94 75	— —
4% „ „ „ „ 41 „	95 —	95 80
4½% „ „ „ 52 „	99 50	99 80
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	98 50	98 75
5% „ „ hipot. „ prem.	107 —	107 50
5% „ „ „ „ 40 lat	101 25	101 75
4½% Bank austr.-węgiersk. w. a.	100 —	101 50
4% Bank austr.-węgiersk. w. a.	99 90	100 20
4% Węg. Banku hip. prem.	110 —	110 50
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4%	100 30	100 80
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	99 —	99 50
„ „ 1890 300 „ 4%	95 50	96 —
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5%	95	95 50
Lwow.-Czern. opodat. 300 złr. 4%	81 25	82 25
„ nieopd. „ „	88 70	89 30
Siedmiogrodz. I. . . 200 „ 5%	— —	— —
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	187 —	189 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	150 —	151 50
„ „ złot. 200 złr. 5%	117 50	118 50
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	99 50	100 50
„ „ II Em. 200 „ „	99 60	100 40
„ Nordost . . . 300 „ „	99 —	99 80
„ „ złotem 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	120 50	121 —
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	147 —	147 50
„ Węgierskie . „ 100	137 25	137 75
„ Tureckie . . fr. 400	37 50	38 —
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	7 30	7 60
Kredytowe . . . . . „ 100	183 —	184 —
Insbruku . . . . . „ 20	24 25	25 25
Krakowskie . . . . „ 20	24 —	24 50
Ofner (miasta Budy) . „ 40	57 50	58 —
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	18 90	19 20
„ węgierskie „ 5	12 90	13 20
Rudolfa . . . . . . „ 10	18 —	20 —
Salzburskie . . . . „ 20	26 50	27 —
St. Genois . . . . . „ 42	62 —	63 —
Stanisławowskie . . . „ 20	27 50	28 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 44	5 46
20-frankówki	9 09	9 10
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Funty szterlingi angielskie	11 45	11 50
Marki niemieckie za 100 marek	56 47	56 52
Rubel papierowy za 100 rubli	140 75	141 25

Lwów 17 października.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	296 --	299 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	100 —	100 70
4% „ „ „ „ „	97 30	98 —
4% „ „ „ „ 56-letn.	94 90	95 50
4% „ „ „ „ 41-letn.	95 30	96 —
4% „ „ „ „ 52-letn.	99 50	100 20
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	98 60	99 30
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 60	101 30
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	103 50	104 20
4½% Obligi pożyczki krajowej	98 20	98 90

Warszawa 17 października.

	rub.kop	rub.kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	94 60
„ „ „ V „	— —	93 —
4% Listy likwidacyjne	— —	88 90
5% „ warszawskie I ser.	— —	99 —
„ „ „ III „	— —	95 —
„ „ „ IV „	— —	93 40

K. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium.
Zur Abth. 13. Nr. 2514 von 1890.

Kundmachung.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt, die in dem angeführten Verzeichnisse benannten Gegenstände im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen, weshalb es zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit einladet.

Die Offerten haben Folgendes zu beachten:

I. Es werden nur österreichische oder ungarische Staatsbürger berücksichtigt, deren Vertrauenswürdigkeit und Leistungsfähigkeit ausser jedem Zweifel steht und welche die offerirten Gegenstände in ihren Etablissements, die in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern, oder in den Ländern der königlich ungarischen Krone sich befinden müssen, aus inländischen Material selbst zu erzeugen vermögen.

II. Die Offerenten haben mittelst eines Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses nachzuweisen:

1) ihre Vertrauungswürdigkeit und
2) dass sie die von ihnen angebotenen Gegenstände selbst zu erzeugen und zu den festgesetzten Terminen zu liefern im Stande sind.

Zur Ausfertigung solcher Zeugnisse sind berufen:

1) rücksichtlich der im Handels-Register protokollirten Firmen: die Handels- und Gewerbe-Kammern in deren Bezirk die Firmen etablirt sind;
2) bezüglich jener Offerenten, welche handelsgerichtlich nicht protokollirt sind:
   a) in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern: die politischen Behörden erster Instanz, in deren Bereich der Wohnort des Offerenten liegt und
   b) in den Ländern der königl. ungarischen Krone: die nach dem Wohnorte des Unternehmers zuständigen landwirthschaftlichen Bezirks-Vereine.

Diese Zeugnisse werden von den zu ihrer Ausfertigung berufenen Organen den Parteien nicht ausgefolgt, sondern unmittelbar an das Reichs-Kriegs-Ministerium gesendet.

Die Offerenten haben daher behufs Ausfertigung eines solchen Documentes, bei der zuständigen Handels- und Gewerbe-Kammer (der politischen Behörde erster Instanz, dem landwirthschaftlichen Bezirksvereine) rechtzeitig das Gesuch einzubringen, in welchem:

1) der Vor- und der Zuname (Wortlaut der Firma),
2) der Geschäftszweig und der Wohnort,
3) die zur Durchführung der Offertverhandlung berufene Militär-Behörde:
4) der Tag der Verhandlung und
5) die Quantität und Qualität der Lieferungsgegenstände genau anzugeben sind.

Der Bescheid, welcher auf dieses Gesuch den Unternehmern zukommen wird, ist sodann den Offerte beizulegen.

III. Das Anbot beschränkt sich blos auf die im angeführten Verzeichnisse benannten Gegenstände und zwar: kann es auf das Gesammt-Quantum oder auf einen beliebigen Theil desselben lauten.

IV. Die sämmtlichen Gegenstände müssen nach den, bei den Montur-Depots zu Brünn, Budapest, Graz und Kaiser-Ebersdorf, und beim Montur-Filial-Depot zu Carlsburg zur Ansicht liegenden gesiegelten Mustern, deren Qualität als das Minimum desjenigen, was gefordert wird, anzusehen ist, geliefert werden.

Es steht den Unternehmern jedoch frei, wegen entgeltlichen Überlassung von Mustern an die genannten Montur-Verwaltungs-Anstalten, sich zu wenden.

In den Kosten, welche die Unternehmer für diese Muster zu entrichten haben, sind neben den eigentlichen Beschaffungspreisen die der Heeres-Verwaltung erwachsenen Nebenauslagen inbegriffen.

V. Die Lieferung hat bis spätestens Ende September 1891 in vier gleichen Raten derart zu geschehen, dass von dem bestellten Quantum je ein Viertel bis Ende März, Mai, Juli und September 1891 zur Abstattung gelangt.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium behält sich ausdrücklich vor, das Lieferungs-Quantum eventuell zu verringern, oder aber es eventuell bis zur Hälfte der bestellten Lieferungs-Menge zu erhöhen, in welch' letzterem Falle der Offerent verpflichtet ist, den Mehrbedarf innerhalb von vier Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern.

Eine solche Mehrbestellung kann während des Jahres 1891 jederzeit stattfinden, und es gelten für dieselbe die gleichen Preise und Vertragsbedingungen, wie für die ursprüngliche Bestellung.

VI. Bei der Vergebung der Lieferungen wird nicht allein auf die Preise, sondern auch auf die Solidität und Leistungsfähigkeit der Offerenten Rücksicht genommen und hie nach entschieden.

VII. In dem Offerte, welches nach dem dieser Kundmachung angefügten Formular zu verfassen ist, ist das Montur-Depot, in welches geliefert werden will das Quantum und die Benennung der angebotenen Gegenstände, der in Ziffern und in Buchstaben ausgedrückte Preis eines jeden Gegenstandes und der Lieferungs-Termin genau und deutlich anzugeben.

Kann die Heeres-Verwaltung der Absicht des Offerenten bezüglich des Abstellungsortes bei der Lieferungs-Vergebung nicht Rechnung tragen, so hat derselbe auch die Spedition in eine andere, oder auch in mehrere Montur-Verwaltungs-Anstalten auf seine Kosten und Gefahr zu bewirken.

Den Lieferanten wird übrigens gestattet die Gegenstände an das ihre Etablissements nächst gelegene Montur-Depot einzuliefern, dieselben dort visitiren zu lassen, und sodann gegebenen Falls auf ihre Kosten und Gefahr, an die übrigen Montur-Verwaltungs-Anstalten zu übersenden.

VIII. Offeriren mehrere Unternehmer gemeinschaftlich, so haben sie in der Offerte ausdrücklich zu erklären:

1) da sie sich verpflichten für die genaue Erfüllung der Lieferungs-Bedingungen solidarisch zu haften und
2) wer in ihrem Namen in diesem Lieferungs-Geschäfte mit dem Reichs-Kriegs-Ministerium zu verkehren bevollmächtigt ist.

Das Offert ist von allen Unternehmern unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes mit dem Vor- und dem Zunamen zu unterschreiben.

IX. Zur Sicherung des Anbotes ist ein Vadium im Betrage von Fünf (5) Procent des Wertes, welcher nach den für die offerirrten Gegenstände geforderten Preise entfällt, bei einer Militär-Kasse (Zahlstelle) zu erlegen.

Das Vadium kann entweder in barem Gelde, in Hypotheken oder in zum Cautions-Erlage geeigneten Papieren geleistet werden.

Pfand-Bestellungs- oder Bürgschafts-Urkunden können jedoch nur in dem Falle als Vadium angenommen werden, wenn dieselben durch Einverleibung auf ein unbewegliches Gut gesetzlich sichergestellt und bezüglich der Offerenten aus Österreich mit der Bestättigung der betreffenden Finanz-Procuratur rücksichtlich ihrer Annehmbarkeit versehen sind, während die Offerenten aus den Ländern der königl. ungarischen Krone bezüglich der Bestättigung solcher Urkunden an den vom betreffenden Corps-Commando aufgestellten Rechts-Vertreter des Militär-Ärars sich zu wenden haben.

X. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages unter der Beschaffenheit desselben (Barschaft, Wertpapiere, Urkunden) in dem Offerte zu erwähnen.

Die Depositenscheine über dasselbe sind gleichzeitig mit dem versiegelten Offerte, jedoch in einem gesonderten, gleichfalls gesiegelten Couwerte (nach dem am Schlusse der Kundmachung befindlichen Formular) einzusenden.

Bemerkt wird, dass die couvertirten Offerte und Depositen-Scheine zusammen nicht in ein Couvert gegeben werden dürfen, sondern getrennt, jedoch gleichzeitig einzusenden sind.

XI. Wegen des Erlages des Vadiums haben die Offerenten rechtzeitig — und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Offert-Überreichungs-Termines — an die betreffende Militär-Kasse (Zahlstelle) sich zu wenden.

XII. Die mit den ämtlichen Bescheiden über das Gesuch behufs Erlangung eines Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses belegten Offerte und die gleichzeitig jedoch gesondert beizubringenden Depositenscheine über den Erlag des Vadiums haben unmittelbar und längstens bis 15. Nowember 1890 Zwölf Uhr Mittags im Einreichungs-Protokolle des Reichs-Kriegs-Ministerium einzulangen.

XIII. Die in der Form eines Vertrags-Entwurfes verfassten Detail-Bedingungen können bei den Corps-Intendanzen bei den im Punkte IV. angeführten Montur-Verwaltungs-Anstalten, bei der Handels- und Gewerbe-Kammern der österr. ung. Monarchie, beim Handels-Museum in Budapest und beim ungarischen Landes-Industrie-Verein in Budapest eingesehen werden.

XIV. Die Unternehmer haben im Offerte zu erklären:

1) Dass sie die Lieferungs- und die Contracts-Bedingungen eingesehen, und auch verstanden haben, und dass sie denselben sich vollkommen unterwerfen, ferner
2) dass sie die Muster der ausgeschriebenen Gegenstände einer genauen Besichtigung unterzogen und auch bezüglich des Materials, aus welchen dieselben erzeugt worden sind, dann über die Art und Weise der Confection sich eingehend informirt haben.

XV. Das Offert ist für den Unternehmer vom Momente der Überreichung für die Heeres-Verwaltung aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Anbotes durch das Reichs-Kriegs-Ministerium verständigt worden ist.

Der Offerent begibt sich des Rücktritts-Befugnisses, dann der im § 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und der in den Artikeln 318 und 319 des österreichischen und in den §§ 314 und 315 des ungarischen Handels-Gesetzbuches enthaltenen Fristen für die Annahme seines Versprechens.

XVI. Wird ein Offert nicht seinem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restringirung des angebotenen Quantums oder Preises angenommen, so hat der hievon betroffene Offerent, nach Empfang der bezüglichen Verständigung binnen fünf (5) Tagen beim Reichs-Kriegs-Ministerium die schriftliche Erklärung einzubringen, ob er die Modificirung seines Anbotes annimmt oder nicht.

Die modificirte Genehmigung des Offertes gilt seitens des Unternehmers für angenommen, wenn derselbe innerhalb der fünftägigen Frist die erwähnte Erklärung nicht oder unbestimmt abgeben sollte.

Wenn übrigens von den in einem Offerte cummulativ enthaltenen Anboten nur ein oder das andere Anbot angenommen werden sollte, so ist dies für den Offerenten sofort bindend.

XVII. Die Offerenten sind verpflichtet, nach der erfolgten ganzen, theilweisen oder mit ihrer Zustimmung modificirten Genehmigung der Anbote, das für selbe entfallende Vadium auf den Betrag der zehnprocentigen Caution zu ergänzen und den Contract, von welchem ein Pare auf Kosten des Unternehmers mit dem classenmässigen Stempel zu versehen ist, abzuschliessen.

Sollte ein Ersteher sich weigern, den Vertrag zu unterfertigen, oder sollte er zur Unterfertigung desselben — ungeachtet der an ihn hiezu ergangenen Aufforderung — nicht erscheinen, so vertritt das ganz theilweise oder mit seiner Zustimmung modificirt genehmigte Offert, in Verbindung mit den vom Unternehmer eingesehenen Bedingungen, die Stelle des Vertrages.

Den vorstehenden Bedingungen in irgend einer Weise nicht entsprechende oder verspätet eingereichte, sowie telegraphisch gestellte Offerte werden nicht berücksichtigt.

Wien, im October 1890.

Formular zum Offerte.

(50 Kr. Stempel).

An
das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium.

Offert.

Ich N. N, wohnhaft zu . . . . . . in . . . . . ., erkläre hiemit, nachbenannte Gegenstände an das k. und k. Montur-Depot zu . . . . ., in dem unten angegebenen Quantum und zu den beigesetzten Preisen und Terminen, vortragsmässig liefern zu wollen.

Quantum der angebotenen Gegenstände		Benennung der angebotenen Gegenstände	Preis für		Preis in Ziffern fl.	kr.	Preis in Buchstaben fl.	kr.	Lieferungs-Termin
	Stück		ein	Stück					¼ bis Ende März 1890.
	Garnituren		eine	Garnitur					¼ bis Ende Mai 1890.
	etc.		etc.	etc.					¼ bis Ende Juli 1890.
									¼ bis Ende September 1890.

Ich bestättige:

1) dass ich die Lieferungs- und Contracts-Bedingungen eingesehen und auch verstanden habe, und dass ich mich denselben vollkommen unterwerfe; ferner:
2) dass ich die Muster der ausgeschriebenen Gegenstände einer eingehenden Besichtigung unterzogen und mich auch bezüglich deren Material und Confection genau informirt habe.

Ich hafte für die richtige Erfüllung meines Versprechens mit dem fünfprocentigen Vadium von . . . . Gulden bestehend aus . . . . (Barschaft, Wertpapiere, Urkunden) welches dem Lieferungswerthe von fl. . . . kr. . . entspricht, und welches laut des unter abgesondertem Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines bei der Militär-Kassa) Zahlstelle zu N. . . . erlegt worden ist.

Der ämtliche Bescheid über das Gesuch behufs Erlangung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses liegt zu.

N. . . . ., am . . . . 1890. N. N.

(Eigenhändige Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten sammt Angabe seines Characters und Wohnortes).

Formular zum Couvert des Offertes.

An
das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien.

Offerte des N. N. zur Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungs-Erfordernissen.

Formular zum Couvert des Vadiums.

An
das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien.

Depositenschein über . . . . . . fl. . . . kr. (Barschaft, Wertpapiere, Urkunden) zum Offerte des N. N. betreffend die Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungs-Erfordernisse.

VERZEICHNIS
der sicherzustellenden Gegenstände.

Quantität		BENENNUNG	Die Preise sind zu offeriren für
420	Gart.	Pelzkragen und Ärmelbesätzen zu Dragoner-Pelzen	1 Garnitur
690	„	Atilla-Pelzbräme, in Fellen zusammengesetzt	„
179	„	„ Pelzfutter, in Fellen zusammengesetzt	„
950	Stück	Sacktücher aus blaugedrucktem Baumwollstoffe für Kersträflinge	1 Stück
7800	„	adjustirte Infanterie-Csako, ohne Adler und ohne Rosen	„
2200	„	„ Jägerhüte ohne Kopfschnur, ohne Embleme, ohne Federbusch	„
380	„	kaisergelbe Uhlanen-Csako ohne Adler, mit Schnuppenbändern ohne Rosshaarbusch (das Egalisirungstuch wird vom Ärar beigegeben)	„
230	„	dunkelgrüne Uhlanen-Csako ohne Adler, mit Schnuppenbändern ohne Rosshaarbusch (das Egalisirungstuch wird vom Ärar beigegeben)	„
20	„	krapprothe Uhlanen-Csako ohne Adler, mit Schnuppenbändern ohne Rosshaarbusch (das Egalisirungstuch wird vom Ärar beigegeben)	„
250	„	weisse Uhlanen-Csako ohne Adler, mit Schnuppenbändern ohne Rosshaarbusch (das Egalisirungstuch wird vom Ärar beigegeben)	„
210	„	dunkelblaue Uhlanen-Csako ohne Adler, mit Schnuppenbändern ohne Rosshaarbusch (das Egalisirungstuch wird vom Ärar beigegeben)	„
820	„	krapprothe adjustirte Husaren-Csako ohne Adler, ohne Rosen, ohne Rosshaarbusch u. ohne Schnurverzierung (das Egalisirungstuch wird vom Ärar beigegeben)	„
270	„	weisse adjustirte Husaren-Csako ohne Adler, ohne Rosen, ohne Rosshaarbusch u. ohne Schnurverzierung (das Egalisirungstuch wird vom Ärar beigegeben)	„
150	„	dunkelblaue adjustirte Husaren-Csako ohne Adler, ohne Rosen, ohne Rosshaarbusch u. ohne Schnurverzierung (das Egalisirungstuch wird vom Ärar beigegeben)	„
270	„	lichtblaue adjustirte Husaren-Csako ohne Adler, ohne Rosen, ohne Rosshaarbusch u. ohne Schnurverzierung (das Egalisirungstuch wird vom Ärar beigegeben)	„
250	„	aschgraue adjustirte Husaren-Csako ohne Adler, ohne Rosen, ohne Rosshaarbusch u. ohne Schnurverzierung (das Egalisirungstuch wird vom Ärar beigegeben)	„
130	„	Helme mit Schuppenbändern für Unteroficiere	„
610	„	„ „ „ „ Dragoner	„
960	„	Schirmeinfassungen zu Dragoner-Helmen	„
850	„	Kammdecken zu Dragoner-Helmen	„
480	„	Kammschienen zu Dragoner-Helmen	„
630	„	Adler zu Dragoner-Helmen	„
780	Paar	Seitengabeln zu Dragoner-Helmen	1 Paar
1150	„	adjustirte Schuppenbänder zu Dragoner-Helmen	„
500	Stück	Rosshaarbuschkettchen	1 Stück
1020	„	Adler ohne Nr zu Uhlanen Czapka	„
130	Paar	adjustirte Schuppenbänder zu Uhlanen Czapka	1 Paar
500	Stück	Adler mit Nr zu Husaren-Csako	1 Stück
15500	„	Rosen zu Infanterie-Csako	„
870	„	„ „ „ „	„
800	„	Ziffer oder Buchstaben aus Pakfong	„
100	„	Panzerkettchen mit Löwenköpfen	„
880	„	Jägerhut-Embleme mit Nr.	„
300	„	„ „ „ Adler	„
1850	„	Artillerie-Richtauszeichnungen	„
4700	„	Cavallerie Schützenabzeichen	„
40700	„	Liebriemen-Schliessen	„
1200	„	schwarze Rosshaarbüsche mit Rosen für Artillerie	„
65	„	rothe Rosshaarbüsche mit Rosen für Artillerie	„
3400	„	schwarze Rosshaarbüsche für Hussaren	„
35	„	rothe Rosshaarbüsche für Hussaren	„
2100	„	schwarze Rosshaarbüsche mit Rosen für Uhlanen	„
45	„	rothe Rosshaarbüsche mit Rosen für Uhlanen	„
1850	„	Federbüsche zu Jägerhüten	„
1600	„	Quasten zu Fez	„
56700	Dutzd	grosse messingene Infanterie-Knöpfe	1 Dutzend
17400	„	kleine messingene Infanterie-Knöpfe	„
30500	„	grosse zinnerne Infanterie-Knöpfe	„
11400	„	kleine zinnerne Infanterie-Knöpfe	„
17900	„	grosse messingene Knöpfe mit Nummern	„
5750	„	kleine messingene Knöpfe mit Nummern	„
6100	„	grosse messingene Uhlanen-Knöpfe	„
1300	„	kleine messingene Uhlanen-Knöpfe	„
2800	„	grosse zinnerne Uhlanen-Knöpfe	„
2000	„	grosse weisse Zinkknöpfe	„
2000	Paar	geflügelte Räder	1 Paar
125000	Stück	schwarze Halsbinden, ohne Tuchlappen	1 Stück
350	„	gelbe Halsbinden, ohne Tuchlappen	„
27100	Paar	lederne Handschuhe	1 Paar
3100	Meter	Csako-Borten für Feldwebel	1 Meter
4900	„	„ „ „ Corporale	„
450	„	Feldwebel Distinctions-Börthen von Seite mit Vorstoss	„
8000	„	Feldwebel Distinctions-Börthen von Seite ohne Vorstoss	„
7500	„	seidene Armstreifen für Freiwillige	„
1100	Grnt.	Anhängschnürre zu Atilla	1 Garnitur
1500	„	„ „ Pelz-Röcken und Pelz-Uhlanken schwarzgelbe	„
1140	„	„ „ Pelz-Röcken und Pelz-Uhlanken lichtblaue	„
2700	Stück	Achselschlingen zu Pelz-Röcken	1 Stück
4300	Meter	Schnüre zu Csako für Gefreite	1 Meter
19100	„	Schnüre zu ungarischen Tuchhosen	„
7550	„	vierkantige Atilla-Schnüre	„
1900	„	Strupfenbänder zu Csizmen	„
2400	Stück	Anhängschnüre zu Signalhörnern	1 Stück
36400	„	scharlachrothe Schützenabzeichen	„
3300	„	grasgrüne „	„
2320	„	dunkelgrüne Steuermanns-Abzeichen	„
1500	„	kirschrothe Arbeits-Auszeichnungen	„
1070	Dutzd	Atilla-Röschen	1 Dutzend
450	Stück	Franzen zu Pelz-Uhlanken	1 Stück
4640	„	Schnurverzierungen zu Husaren-Csako	„
1500	„	Jägerhutschnüre	„
18200	„	Infanterie-Parteezen	„
2600	„	Cavallerie- „ mit Lederbesatz	„
28500	Paar	Altartige Absatzeisen sammt Nägel	1 Paar
1500	„	Anschnallsporen ohne Riemen	„
1350	„	unverzinnte Steigbügel	„
300	Stück	unverzinnte Reitstangen ohne Kinnketten, ohne Haken	1 Stück
1000	„	unverzinnte Kinnketten ohne Haken	„
1200	„	unverzinnte rechts-seitige Kinnkettenhaken	„
1300	„	unverzinnte links-seitige Kinnkettenhaken	„
3950	„	unverzinnte Knebeltrensen	„
4200	„	„ Stallhalfter Anhängketten ohne Strupfenstücke	„
1200	„	Infanterie-Spaten mit Stiel	„
8850	„	Striegel mit Handriemen	„
12000	„	Deckelschalen zu Infanterie-Kopfgeschirren	„
2450	„	Wasserkannen	„
550	„	Kochgeschirre sammt Kasserolle à 2 Mann für Cavallerie	„
40	„	Casserolle hiezu	„
60	„	Kaffee-Portionenbecher	„
15800	„	Feldflaschen aus emaillirtem Eisenblech mit Korkstöpsel und Schnur	„
250	„	adjustirte messingene Schraubentrommeln ohne Schlägel	1 Paar
1450	Paar	beschlagene Trommelschlägel	1 Stück
50	Stück	Trommel-Särge	„
3300	„	Trommel-Felle	„
90	„	Trommel-messingene Reifen	„
110	„	Trommel-Winkelreife	„
2800	„	Trommel-Saiten	„
440	„	Trommel-Spannstöcke mit Schrauben	„
30	„	Trommel-Schlägel-Doppelhülsen von Messing	„
40	„	Trommel-Einhänghaken	„
1200	„	Compagnie-Signalhörner mit Mundstück	„
110	„	Bataillons- „ „ „	„
190	„	Mundstücke zu Signalhörnern	„
500	„	Traggurten zu Kochgeschirren à 5 Mann	„
7700	„	Fouragestricke	„
1550	Meter	Spagatgurten zu Patronen-Tornistern	1 Meter
4800	Stück	Pferdefussfesseln	1 Stück
4400	„	Tränkeimer	„
2800	„	beschlagene Pferdepflöcke	„
14600	„	Pferdekardatschen mit Handriemen	„
1100	Grnt.	Sattelsitzleder in rohen Rindshäuten ausgezeichnet	1 Garnitur
440	Stück	Sattel mit Stahlzwieseln der 1. Grössengattung	1 Stück
590	„	„ „ „ „ 2. „	„
780	„	„ „ „ „ 3. „	„
340	„	„ „ „ „ 4. „	„
180	„	„ „ „ „ 5. „	„
40	„	vordere Stahlwieseln mit Nieten zu Sättel	„
100	„	hintere Stahlwieseln mit Nieten zu Sättel	„
1900	Kilgr.	hölzerne Sohlennägel	1 Kilogr.
10600	Stück	schwarz lakirte viereckige Ringe zu Patrontaschen für Regulier-Gewehr-Munition	1 Stück
9400	„	schwarz lakirte Rollschnallen ohne Dorn zum Kalbfell-Tornister M. 1888	„
5200	„	schwarz lakirte „ wie zu Cavallerie-Stiefeln zum Kalbfell-Tornister M. 1888	„
9500	„	verzinnte Nadeln	„
3400	„	schwarz lakirte Ringe zum Traggerüst M. 1888	„
11100	„	schwarz lakirte ovale Schallen zum Traggerüst M. 1888	„
11900	„	schwarz lakirte Doppelknöpfe zum Traggerüst M. 1888	„
12100	„	schwarz lakirte Doppelknöpfe zum Vernieten zum Traggerüst M. 1888	„
19200	„	schwarz lakirte Federhaken zum Traggerüst M. 1888	„
4300	„	schwarz lakirte Spannkloben zum Patronentornister	„
17000	„	schwarz lakirte Ersatzfederhacken zum Patronentornister	„
550	„	fertige Kappen aus grau-mallierten Hallina für Kerkersträflinge	„
290	„	fertige Kaputröcke aus grau-mallierten Hallina für Kerkersträflinge	„
500	„	fertige Leibel mit Ärmeln aus grau-mallierten Hallina für Kerkersträflinge	„
680	„	fertige Winterhosen aus grau-mallierten Hallina für Kerkersträflinge ohne Springeisen	„
1000	„	Messingkapseln zu Legitimationsblättern	„
1100	Grnt.	blaugraue Mantelschlingen	1 Garnitur
18300	Stück	Handschützer	1 Stück
60000	„	gewirkte Leibeln aus Baumwolle	„
4000	„	„ Hosen aus Baumwolle	„
300	Paar	Fitzstiefel	1 Paar

Wien, im October 1890. (2331)

Nowości w wełnie na suknie damskie

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (1894-8-)

Kazimierz Niesiołowski

w Krakowie, Sukiennice 24.

Ceny bardzo niskie.

Dyrekcya Stowarzyszenia tkaczów w Błażowej

poleca Szanownej Publiczności znane z dobroci i trwałości swoje wyroby, mianowicie: płótna od najgrubszej jakości do najcieńszej weby, bieliznę stołową, ręczniki, fartuszki, dywaniki, kolorowe płócienka, drelichy, płótna żaglowe, wyroby na ubrania męzkie, płótna na lasy do chmielu i t. d.

Ceny znacznie zniżone, przy zakupnie nad 15 złr. odsyłka opłatna. (1661-11-)

Wilczewski i Sp. w Gdańsku

z wydziałem w **Królewcu.**

Jedyny polski handel zbożowy i ekspedycyjny,

ISTNIEJĄCY OD LAT 13,

poleca się do komisowej sprzedaży zboża, drzewa i t. d., przyrzekając rzetelne i dokładne załatwienie poruczonych interesów. (2223-7-18)

TAPETY,

obicia pokojowe francuzkie, amerykańskie i krajowe od najtańszych do najwykwintniejszych, **sztukaterye, dekoracye, story** drylowe, **ceraty** na meble i stoły, otrzymał świeżo i poleca (1986 60)

Zakład dekoracyjny i skład tapet

Wilhelma Fenza w Krakowie.

Ogłoszenie licytacyi.

(2335-3-3)

Na mocy reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 30 września b. r. L. 40,511, rozpisuje Komitet administracyjny szpitala św. Łazarza licytacyę na **dostawę surowych artykułów żywności dla szpitala św. Łazarza w Krakowie,** na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1891 r., według następujących grup:

I. Mięsiwo i kości.

II. Słonina i szmalec.

III. Mleko i śmietanka.

Licytacya odbędzie się **w dniu 29 b. m.,** w biurze Dyrekcyi szpitala, od godziny 10 ej do 12 ej w południe, zapomocą pisemnych ofert, zaopatrzonych marką stemplową na 50 ct.

Wadya od ceny fiskalnej całorocznej ilości artykułów w wysokości 10% mają być osobno, niezapieczętowane, komisyi licytacyjnej wręczone.

Bliższe szczegóły licytacyi i warunki dostawy odczytać można codziennie w biurze Zarządu szpitala od godziny 8 rano do 2 z południa.

Kraków dnia 8 października 1890.

Przewodniczący Komitetu:

Dr Weigel.

ZIÓŁKA PIERSIOWE

Dr. SEEBURGERA.

Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu i t. p. — Pakiet 20 centów., za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 centów więcej. (2003-16-)

Do nabycia w aptece „pod złotą głową“ **Leona Rosnera w Krakowie.**

KASY

stare i nowe sprzedaje najtaniej (1988-109

EMIL WEINER, WIEN, I., Salzthorgasse 4

KAŻDY ODGNIOTEK,

zgrubiała skóra i brodawka usuniętą będzie w najkrótszym czasie prostem napędzlowaniem słynnie **znanym, jedynie prawdziwym środkiem przeciw odgniotkom aptekarza Radlauera pewnie i bez bólu.** Paczka 50 ct. **Odznaczony 8 złotemi medalami.** Skład w **Krakowie** u aptekarza **Wiktora Redyka.** (1800-7-8)

BERNEŃSKIE resztki sukienne

na jesień i zimę

rozsyła za gotówkę lub za zaliczką, po zadziwiająco tanich cenach, — **tylko w dobrych gatunkach:**

3·10 m.	materyi na ubranie	. . . zł.	4·80
3·10 „	„ „ „ lepszej	„	6 80
3·10 „	„ „ „ dobrej	„	10·50
3·10 „	„ „ „ najlep.	„	16·50
2·10 „	„ na surdut . . .	„	5·60
2·10 „	„ „ „ dobr. złr. 22	„	16 —
2·10 „	pakłaku . . złr. 3·40 do	„	4·20
2·10 „	„ dobr. „ 5·40 „	„	6·—

SKŁAD FABRYCZNY SUKIEN

E. Flusser w Bernie mor.

Dominikanerplatz 8.

Próbki darmo i opłatnie. — Nieodpowiedni towar przyjmuję napowrót. (1793-8-20)

Lekcyj muzyki udziela **H. Jelska** przy ul. Karmelickiej pod Nr. 43, na I. piętrze. (2290-3-6)

Darmo i opłatnie!

wysyła najnowszy (1906-18-)

illustrowany cennik

SKŁADU FABRYCZNEGO

W. Krzysztofowicz w Krakowie,

linia A—B pod Nr. 37.

3000 sztuk róż

trzyletnich, oczkowanych, w różnych najpiękniejszych gatunkach, jest do nabycia w **Zakładzie ogrodniczo-handlowym J. Tenglera** w Krakowie przy ulicy Karmelickiej pod Nr. 52.

Korzeniowe	sztuka	40 cent.	(2305-2-4)
Półpienne	„	60 „	
Wysokopienne	„	80 „	do 1 złr.
Płaczące	„	od złr. 1·50 do 2 złr.	

Papier klosetowy 15 c.

500 **Schottwiener Papierfabrik,** *Wien, VII., Kaiserstrasse 76.* (2276-149-)

Stary **Koniak**

destyłowany z wina własnéj osady dostarcza od najpierwszéj jakości franco 4 butelki za 6 zł. albo 2 litry za 8 zł. **Benedykt Hertl,** właściciel dóbr zamek Golitsch przy Gonobitz, Styrya.

(2088-7-)

Ajentów

wszelkich działów poszukuję wszędzie do objęcia bardzo korzystnego zastępswa.

Oferty pod **„Rentable“** przyjmuje biuro ogłoszeń **J. Danneberg,** w Wiedniu, I, Kampfgasse Nr. 7. (2171-7-10)

---

versendet auf Wunsch gratis u. franco die

K·K·HOF·UNIFORMIRUNGS·ANSTALT·

MORITZ TILLER & Co

WIEN, VII. Stiftskaserne.

(2 20-50-)



Dra WEBBA

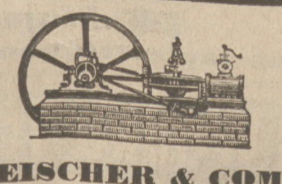
c. k. wył. uprz. angielska

flanel. koszula wierzchnia

z automat. ogrzewaczem ciała. Patent w Austryi-Węgrzech i zagranicą. Nieodzowne spodnie ubranie dla cierpiących na dolne części ciała, myśliwych, oficerów, gospodarzy wiejskich i wszystkich chcących swe zdrowie stale utrzymać, bardzo gustowna i dobrze leżąca przez wszystkich lekarzy gorąco polecana. Cenniki i probbi materyi rozsyła się opłatnie **Deutsche Wollwaaren Fabrik (S. Goldmann) Dresden I.**

(2030-4-14)

Paletot zimowy złr. 16, marynarka pakłakowa (ciepło podszyta) złr. 7, mężykow złr. 13, również najlepsze gatunki ubiorów są zawsze na składzie u firmy **Heilmann Kohn & Söhne** w Krakowie przy ulicy Grodzkiej L. 9, I. piętro. Filie we Lwowie, Czerniowcach, Przemyślu, Rzeszowie, Tarnowie, Bielsku, Opawie. (2327-5-52)



FLEISCHER & COMP.

FABRYKA MACHIN I ODLEWARNIA ŻELAZA

w Koszycach (Kaschau) w Gór. Węgrzech

poleca

machiny gospodarcze, machiny parowe o sile 2½ do 6 koni, kotły parowe, urządzenia pił i młynów, transmisye — wszystko bardzo trwale wykonane.

Fabryka uskutecznia: żłobkowanie młyńskich walców z leizny i przyjmuje wszelkie naprawy.

[1943-51-100]

Kwizdy

płyn gośćcowy

od wielu lat wypróbowany środek domowy — uznany środek wzmacniający **przed i po** wielkich znojach, długich marszach itd. itd.

Znak ochronny.

Celem zapobieżenia pomyłkom uprasza się przy zakupnie zawsze żądać **wyrobu Kwizdy** i uważać na powyższy znak ochronny. Cena flaszki 1 złr. w. a.

Franciszek Jan Kwizda,

apteka obwodowa w Korneuburgu pod Wiedniem,

c. i k. austr. i kr. rumuński nadworny dostawca. (416-9-11)

Prawdziwy do nabycia we wszystkich aptekach austr. węgierskiego państwa.



SKŁAD **własnego** wyrobu.

JAN BAJER w Krakowie

Kręgle z drzewa grubego i bukowego od 3 złr. do 5 złr. za 9 sztuk. — **Kule** z drzewa oliwnego (Lignum Sanctum) od złr. 1·50 do złr. 4·50 za sztukę, a z drzewa grabowego lub bukowego od złr. 1 do złr. 1 cnt. 50 za sztukę. — **Krokiety** rozmaitej wielkości po cenach bardzo przystępnych. (2165 4-52)

SKŁAD KAS OGNIOTRWAŁYCH.



przy ulicy Grodzkiej 13.

Poleca również elegancko i gustownie wykonane wyroby

z bursztynu, rogu, pianki, kości słoniowej i drzewa, jakoto: fajki, cygarniczki, szachy, arcaby, domino, przybory do bilardów itp. Przyjmuje do reperacyj: wachlarze, grzebienie szyldkretowe i wszelkie przedmioty w zakres tokarski wchodzące, po nader niskich cenach.

WAŻNE dla Panów **Restauratorów.**



Wiedeńskie Wystawowe Losy po złr. 1.

Tylko mały Zapas.

11 losów **10** złr.

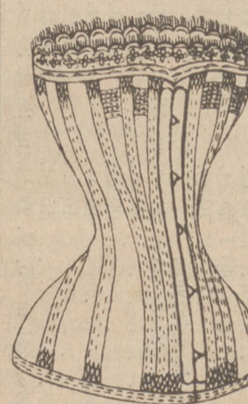
6 losów **5** złr. **50** cnt. w. a.

Główna Wygrana 50.000 Złr. Wartości.

(2167 21-)

Ciągnienie już dnia 30 Października b. r.

Losy po 1 złr. w zarządzie loteryi wystawy w Wiedniu, II, w rotundzie; w KRAKOWIE u J. Altstädtera, Ar. Eibenschütza, J. Grajowera, A. Holzera.



Pierwsza krakowska pracownia

sznurówek

w Rynku pod Nr. II, nad magazynem p. Szudmaka,

odznaczona medalem ministerstwa handlu na wystawie krajowej w r. 1887,

poleca swoje słynne z dobroci wyroby, ręcząc za prawdziwy fiszbin i francuskie materye. Kroje francuskie, angielskie i niemieckie, zastósowane do ostatniej mody staniczków. **Redresery, gorsety** wzrost poprawiające i **pasy** dla Pań na składzie i na zamówienia. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się w przeciągu 24 godzin. Uprasza się brać miarę: 1) objętość kibici, 2) objętość w gorsie, 3) objętość w kłębach, 4) wysokość brykli. (2310-2 3)

F. Berger.

DOM ZDROWIA

konces. przez Wys. c. k. Namiestnictwo galicyjskie,

ZAKŁAD LECZNICZY PRYWATNY

Dra Jana Gwiazdomorskiego

w Krakowie przy ulicy Łobzowskiej pod Nr. 32,

dom narożni,

w nowym, wyłącznie na cele lecznicze według wymagań nowoczesnej higieny stawianym budynku.

Przyjmuje chorych obojej płci na wszelkiego rodzaju choroby, wykonania operacyj itd., **z wykluczeniem chorób zaraźliwych i umysłowych.** Pokoje dla chorych należycie wentylowane, obszerne, z komfortem urządzone. — Korytarze i schody zimą opalane. — Czytelnia. — Osobna sala operacyjna. — W lecie ogród spacerowy dla chorych.

Staranna opieka i wszelkie wygody zapewnione.

WSZELKIE KĄPIELE W MIEJSCU.

Ceny wraz z opieką lekarską i zupełnem utrzymaniem, apteką i kosztami opatrunków chirurg. od 4 złr. do 7 złr. na dobę.

Prospekta na żądanie przesyła się. — Ustnych wyjaśnień udziela na miejscu lekarz i właściciel zakładu. (2275-33-44)

Ostrzega się przed naśladowaniem!

Sprzedaż tylko w zielonych zapieczętowanych i niebieskich etykietow. pudełkach.

Pastylki Bilińskie

(bilińskie cukierki na niestrawność).

Wyborny środek w **paleniu żołądka, nieżytach żołądka, nieregularnem trawieniu** wogóle. (2035 18-22)

Składy we wszystkich handlach wód mineralnych, aptekach i składach towarów aptekarskich.

Dyrekcya zdrojowa w Bilinie (w Czechach).

NAJLEPSZE I NAJMODNIEJSZE

BERNEŃSKIE MATERYE NA UBRANIA

w odcinkach 3·10 metr., na kompletne ubranie za złr. 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20 i wyżej.

Materye na paltoty zimowe i zarzutki

w odcinkach 2·10 metr. na paltot zimowy lub zarzutkę za złr. 6, 8, 10, 12, 15, 20, i wyżej.

Styryj. pakłaki na surduty myśliwskie i wężykowy w odcinkach 2·10 m. złr. 5, 6, 8 i wyżej.

Materye podszewkowe na zarzutki i paltoty zimowe 1 metr 1 złr., 1 50, 2, 4 i wyżej.

Następnie materye na suknie dla wielebn. duchowieństwa, peruwieny i doskiny na ubiory salonowe, czarne i kolorowe tüffel poleca

SKŁAD FABRYCZNY DELIKATNYCH SUKIEN

WINCENTY NOWAK w Bernie mor.

Krautmarkt 13.

Rozsyłka za gotówkę lub za zaliczką; w pierwszym wypadku opłatna wysyłka. — Nieodpowiedni towar przyjmuję napowrót. — Próbki darmo i opłatnie (1794-7-15)

Berneńskie materye na ubiory!

CARL KUHN & Co.

w WIEDNIU.

Znak ochronny.

Ostrzeżenie!

Znak ochronny i etykiety pudełek naszych

piór stalowych

są prawnie ochronione, uprasza się zatem usilnie o uważanie na ***każdą literę firmy,*** tak na piórach jak na etykietach. (2194-2-6)

Carl Kuhn & Co

Każde pudełko ma znak ochronny.

Naśladowania będą tak jak dotychczas sądownie ścigane.

Obszerny i suchy parterowy lokal

na rogu ulicy św. Jana i św. Tomasza,

na pomieszczenie biur, magazynów, lub też na sklepy, razem lub częściowo do najęcia od Nowego Roku.

Bliższa wiadomość w Biurze Administracyi Grand Hotelu. (2274-5-6)



Szwajcarskie i Manheimskie maszyny oryginalne,

jakoto:

Młocarnie, Kieraty, Lokomobile, Młynki do czyszczenia zboża, Wialnie, Trieury, Pompy do studzien i gnojówki, Siewniki ręczne i rzędowe do wszelkiego zboża i specyalne do rzepaku i buraków cukrowych, Siewniki szerokorzutne, Krajacze do buraków, Maszyny do szatkowania kapusty, Maszyny do rozdrabiania ziemniaków, Gniotowniki, Szrutowniki, Młyny do mielenia wszelkiego zboża, ręczne i do kieratu do 25 korcy mąki na dzień, Rozkruszacze makuchów, Pługi wszelkiego gatunku, Brony, Widły do siana, gnoju i buraków, Grabie, Motyki oraz wszelkie inne Maszyny i Narzędzia do gospodarstwa potrzebne — **wyłącznie dla Galicyi i Królestwa Polskiego,** po najumiarkowańszych cenach i dogodnych warunkach, są do nabycia u (1710 11-18)

J. B. Prüwera w Krakowie, ul. Floryańska Nr. 32.

Jedyny skład odznaczony w w **Paryżu złotym medalem.**

GORSETY DAMSKIE



M. Weiss w Wiedniu,

Ceny gorsetów: 10, 12, 14, 26 złr. i wyżej. Przy zamówieniu listownem uprasza się o podanie miary w centimetrach: 1) całej objętości piersi i grzbietu, wziętej pod ramionami; 2) objętości kibici; 3) objętości bioder; 4) długości od niżej ramiona aż do kibici. — Miarę należy wziąść na sobie na sukni. — **Rozsyłki pocztowe tylko za zaliczką lub poprzednią gotówkę.** (2090-47-)

H. Fritsch w Krakowie. na Małym Rynku.

Glazura do podłóg

Alojzego Keila w Wiedniu, znakomite zapuszczenie miękkich podłóg. 1 wielka flaszka 1 złr. 35 ct., 1 mała flaszka 68 ct.

Pasta woskowa

najlepszy i najprostszy środek do zapuszczania **parkietów.** Puszka 60 c.

Posiada zawsze na składzie (2022-11-12)

H. Fritsch w Krakowie, na Małym Rynku.

Adres telegraficzny **„Endhorn“** Wien.

End i Horn,

Wystawa wiedeń. **1888** srebrny medal zasługi.

fabryka wyrobów ślusarskich i konstrukcyj żelaznych w Wiedniu, III., Apostelgasse 32,

dostarczają wyrobów wszelkiego rodzaju konstrukcyj żelaznych do budowli jak: konstrukcye wiązania dachów, świetlniki, schody, werandy, żelazne schody kręcone, poręcze, balkony, kraty dachowe, kraty do okien i drzwi, wszelkiego rodzaju okucia do drzwi i okien podług rysunku i w każdym stylu, żelazne okna dla fabryk, szop i stajen, bramy posuwające się po szynach, patentowane żaluzye stalowe najnowszej kostrukcyi z przyrządem zwijającym je, zasłony mechaniczne, kapy kominowe, kuchnie angielskie rozmaite co do wielkości i wykonania — kraty grobowe, latarnie i krzyże — nitowane i walcowane dźwigary *(Traverse)* w każdym profilu, szyny kolejowe do budowli, lane słupy żelazne, rury do wychodków, poręcze do schodów i t. p.

Dla pp. ślusarzy wykonywują projekta i kosztorysy i podejmują się robót pod korzystnemi warunkami.

Korespondencya w języku polskim, niemieckim, francuskim i rumuńskim. (1795-8-12)

Osoba młoda Polka,

mówiąca biegle po niemiecku, poszukuje posady jako bona (udzielać może początków) lub jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. — Wiadomość w **Biurze komisowem A. Zapalskiego.** (2350-1-3)

BIURO NAUCZYCIELSKIE
Heleny Nowoleckiej
w Krakowie, ul. Wiślna Nr. 9.

Powyższa firma, jako **specyalna** w tym zawodzie, przyjmuje zlecenia pod względem wyboru odpowiednich **nauczycieli, nauczycielek i bon cudzoziemskich,** tak edukacyi krajowej jak zagranicznej. (2351-1-3)

WIEŃCE GROBOWE
batystowe, metalowe i t. d.
po cenach fabrycznych
do nabycia:
W MAGAZYNIE PRZYBORÓW KOŚCIELNYCH
St. Przybylskiego w Krakowie.
Wysyłki na prowincyę odwrotnie. (2340-1-5)

JÓZEF RUDNICKI w KRAKOWIE
poleca:
wielki wybór najmodniejszych **Krawatek, Chustek** jedwabnych na szyję, oraz płóciennych i batystowych do nosa. (2301-1-)

Dobra sposobność dla Szan. Publiczności
NA DNI ZADUSZNE.
W OGRODZIE,
naprzeciw cmentarza krakowskiego, przyjmuje się wszelkie zamówienia na **dekoracye grobów** świeżemi kwiatami i t. p., jak również jest wielki zapas **wieńców suchych i świeżych** po cenie nadzwyczaj niskiej od 40 cnt. do 3 złr. za najpiękniejszy wieniec.

Również poleca się **drzewka owocowe** w wyborowych odmianach, 30.000 sztuk, które wysyła się na żądanie. (2372-1-5

Zarząd ogrodowy w Olszy, p. Kraków.

Pensyonat.

Przyjmujemy każdego czasu panienki uczęszczające do wyższych zakładów naukowych we Wrocławiu, lub pragnące się wykształcić w innym kierunku. Spędziwszy kilka lat w Paryżu i Londynie, zapewniamy obok języka polskiego, **konwersacyę franc.** i **angiel.,** ręcząc przytem za sumienny dozór i troskliwą opiekę. — Rekomendacye jak najlepsze. (2351-1 3)

Marya i Ludwika Molków,
egzam. nauczycielki,
Wrocław, Vorwerhstr. 41, II. piętro.

Najlepsze świeże, suszone, tureckie
śliwki
w paczkach pocztowych po 10 funtów opłatnie do każdej stacyi pocztowej za 3 złr. wysyła
S. L. Radwaner
w Budapeszcie.
Hurtownie taniej. (2209-1-3)

Zarząd dóbr Bierzanów,
poczta Bierzanów, sprzedaje swoje z doskonałości powszechnie znane **stołowe ziemniaki,** korzec czyli 100 kilo po 2 złr. 50 c. z odstawą do domu. [2277-4 8]

Modne klamry do sukien,
potniki, sons-bras, wstążeczki na szyję, szpilki i grzebienie rogowe i szyldkretowe, szczoteczki kieszonkowe, przepaski na wąsy i kosmetyki najlepsze u
Wilhelma Fenza w Krakowie.
Cenniki na żądanie opłatnie. Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (1417-8-)

VICHY
Administracya: w **Paryżu,** *8, Boulevard Montmartre.*

PASTYLKI DO TRAWIENIA
wytworzone u źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.

SOLE VICHY DO KĄPIELI.
Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy aby na wszystkich produktach znajdowały się znaczki:
„Kompanii wód Vichy".
Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka przy M. Rynku i w apt. K. Wiszniewskiego, oraz u pp. J. Wentzla, S. Feintucha, Józefa Goldwassera i W. Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum. [2203-19-20]

Na placu przy ul. Dietlowskiej
GRAND
CIRQUE
INTERNATIONAL.
W niedzielę d. 19go października b. r.
dwa wielkie przedstawienia
o godz. 4ej po południu i o godz. 7½ wieczór.

Początek przedstawień codziennie o godz. 7½ wiecz., w niedziele i święta dwa przedstawienia, początek pierwszego o godz. 4 popoł., drugiego o godz. 7½ wiecz., każde z doborowym programem.

Jutro w **poniedziałek** 20 październ. b. r. przedstawienie o godz. 7½ wieczór.

(2272 43) *Dyrekcya.*

Bez medycyny. Zwykłe zmywanie. Nieszkodliwe.

Ze strony słynnych praktyków lekarzy

jest uznanem za niewątpliwy fakt, że **woda przeciwudarowa** (Schlagwasser) **Romana Weissmanna** tysiącom **cierpiącym na nerwy** nieocenione usługi wyświadczyła. Z tego powodu przeszłoroczna hygieniczna wystawa w Genewie odznaczyła ją srebrnym medalem. Poniżej znajdują się uznania ze strony przedstawicieli umiejętności lekarskich, nadto jest wielka liczba tychże z pośród rozmaitych kół towarzyskich w broszurze Romana Weissmanna **„O chorobach nerwowych i udarze, ochrona i leczenie"**, którą bezpłatnie dostać można **w aptece L. Rosnera w Krakowie.**

Berlin, 1 stycznia 1887 r.
Już blisko od roku zacząłem używać Weissmanna wody przeciw udarom i przyznać muszę, **że wszystkie przypadki,** w których miałem sposobność ten środek przepisywać, pomyślnie przeszły tak, że nawet otrzymałem pisma z uznaniem, które muszę na Pana przenieść. Tu także okazuje się, że wartość środka można uznać i ocenić, dopiero przez praktykę — a nie przez teoryę, lub chemię. Będę nadal zwracał uwagę na to ważne „Arcanum". **Dr. med. Hösch.**

Wiedeń, 25 listopada 1889 r.
Ponieważ doświadczenia robione przezemnie na cierpiącym **nerwowe bóle głowy,** wypadły zadawalniająco, upraszam znowu o przysłanie 3 wielkich flaszek Romana Weissmana wody antiudarowej.
Dr. Victor v. Gyurkovechky,
król. radca sanitarny.

Paryż, 10 Rue Rougemont, 5 października 1888.
W klinice mojej zrobiłem doświadczenie z Weissmanna wodą przeciwudarową i odniosłem skutki **nadzwyczaj zachęcające.** U jednej kobiety, którą nawiedzały częste i ciężkie kongestye klimakteryjne (congestions menopausiques), woda przeciwudarowa nie **do uwierzenia szybko uśmierzyła bóle i od udarowych objawów,** na które od wielu miesięcy ciągle cierpiała, **zupełnie uwolniła.** Ten środek leczniczy, który obok **bezwzględnej nieszkodliwości posiada niezaprzeczoną siłę leczniczą.** Zasługuje na **uwagę moich kolegów,** szczególniej w tych wypadkach, gdzie pokazują się **objawy uderzenia krwi na mózg, apopleksyi i newropatyi, będą mogli skutki tej wody stwierdzić z zadowoleniem.**
Dr. P. Mérinière,
profesor polikliniki chorób kobiecych, naczelny redaktor „Gazette de Gynecologie", kawaler legii honorowej.

Osiek, Slawonia, 12 czerwca 1890.
Skorom Pańskiego preparatu zwanego „Weissmanna woda udarowa" używał także przy cierpieniach nerwowości w najwyższym stopniu i **przekonał się o jego doskonałości i sile leczniczej,** wyrażam niniejszem Panu moje pełne uznanie i polecę ten środek najlepiej w interesie dobrego skutku, który się sprawdza w tak często zdarzających się przypadkach.
Dr. V. R. von Schiesl,
sekundaryusz, prakt. lekarz i kr. węg. lekarz starszy przy honwedach w Rezerwie.

Wiedeń, 12 lutego 1890 r.
Wielce Szanowny Panie Kolego!
Używałem Pańskiej wody na udary przy wszystkich cierpieniach, gdzie wpływ wielkich sympatycznych nerwów, jako przyczyna tamująca cyrkulacyę krwi może być stwierdzony i spostrzegłem, że taż powstałe zaburzenia usuwa. — **Wiele pomyślnych wyników,** które miałem **u chorych neurastenicznych, cierpiących na ból głowy, szum w uszach, uderzenia do głowy,** zwłaszcza na udar (apopleksya) przez użycie pańskiej wody przeciwudarowej, zniewalają mię wyrazić Panu **moje uznanie** i będę się starał pańskiemu preparatowi, jako środkowi leczniczemu w wspomnianych chorobach, w jak najszerszych kołach, przystęp zapewnić i tenże w interesie cierpiącej ludzkości jak najgoręcej polecać. [2268-1-]
Z koleżeńskiem poważaniem
Dr. Emil Weiner.

Brixen, 2 kwietnia 1890 r.
Wielmożny Panie!
Po zwróceniu mi uwagi na pańską wodę udarową przez mego szwagra Dra Liebera, prak. lekarza w Innsbruku, stosowałem tąż w znacznej liczbie przypadków i mogę **z przyjemnością stwierdzić,** że **z wyniku byłem bardzo zadowolony. Szczególniej miałem zadziwiające skutki wobec silnych wielokrotnie występujących napadów,** tak u osób starszych jak i młodszych i po **na napadach udarowych.** Aqua nervosa Weissmanna jest w rzeczy samej godną spokojnego, bez uprzedzenia badania, ze strony panów kolegów.
Z wyrazami wysokiego poważania
Dr. Matuschlechner, lekarz prakt.

Płótna i Bieliznę stołową,
RĘCZNIKI
otrzymał w wielkim wyborze i poleca (1900-3-)
Kazimierz Niesiołowski
w Krakowie, Sukiennice L. 24.
CENY BARDZO NISKIE.

Magazyn Konfekcyj Damskich
J. R. Goniakowskiego
w KRAKOWIE,
ulica Bracka Nr. 6,
przyjmuje wszelkie zamówienia na: **suknie, okrycia i wierzchy do futer,** tak z materyałów własnych jak obcych, po cenach bardzo umiarkowanych. [2325-2-8]

Zamówienia te jaknajstaranniej wykonywują **czeladnicy męscy.**

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szan. Publiczności, że
RESTAURACYE
w hotelu Rosyjskim „pod Różą" przy ulicy Floryańskiej w Krakowie, od 1 października b. r. zwijam, zatrzymując jak dotąd znaną powszechnie
Restauracyę
w hotelu Drezdeńskim, gdzie bez najmniejszej zmiany, tak co do cen, jak również doborowych potraw, pozostaje. Prócz tego podejmuje się wszelkich zamówień gastronomicznych tak w lokalach restauracyi, jak po za obrębem tejże, nadmieniając, że restauracya moja posiada znaczny zapas **bulionu** czysto-mięsnego (zarowotnego) w cenie po 4 złr. za kilo. Dziękując za dotychczas udzielane mi zaufanie, polecam się dalszym względom, a staraniem mojem będzie zadość uczynić nawet najwykwintniejszym wymaganiom. (2134-9-10)
St. Majewski.

Przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 23
OTWORZYŁEM
HANDEL DZICZYZNĄ
oraz *towarów korzennych, koniaku, win i wszelkich delikatesów.*

Sarny, zające, bażanty, jarząbki, kuropatwy i t. p. są stale na składzie; przyjmuję oraz zamówienia na dostawę każdej ilości, tak w miejscu jakoteż na prowincyę. Sarninę sprzedaję w części lub w całości. Winogrona kuracyjne, jakoteż wszelkie owoce krajowe i zagraniczne.

Masło deserowe i kuchenne codziennie świeże. Chleb wiejski czysto żytni. Słynne warzywa konserwowane z fabryki bocheńskiej. (2349-2-3)

Z poważaniem
Karol Knoreck.

---

30 kadzi dębowych
owalnych, 2 cale grubości, objętości od 12 do 25 hektolitrów, nowych i używanych w dobrym stanie, natychmiast do nabycia u **Adolfa Mugla w Rzeszowie.** (2344 3-14)

KRAWATY
męskie, jedwabne, letnie w wielkim wyborze, oraz
parasole jedwabne, laski,
tutki do papierosów,
firmy Cawley & Henry w Paryżu
poleca *Magazyn* (2181-5-)
AU BON MARCHÉ
FILIPA EILE
w Krakowie, ulica Grodzka Nr. 6.

GRZYBY
suche, cienko krajane, 1 ko czarnych 80 c., białych 1 złr. 60 c. do 1 złr. 80 c. — poleca **Sam. Lederer, Neumark,** Böhmerwald. [2202-4-5]

PIWO PILZNENSKIE.
Jeneralna Reprezentacya Browaru „Mieszczańskiego zawiadamia Szanow. Publiczność, iż od 1 września b. r. sprzedaje ½-litrową flaszkę piwa pilzneńskiego z Browaru Mieszczańskiego po cenie 14 ct. — Przy zakupnie 15 butelek naraz, daje 16 jako rabat. (2170-19)

Generalna Reprezentacya Browaru Mieszczańskiego w Pilznie,
w Krakowie, ul. Poselska 15.

Według orzeczenia
Towarzystwa lekarskiego Krakowskiego
odpowiadająca w zupełności wodzie naturalnej z Francyi sprowadzanej
SZTUCZNA WODA
VICHY GRANDE-GRILLE CÉLESTINS
(tańsza o 50% od naturalnej)
wyrobu
konc. Zakładu fabr. wód mineralnych sztucz.
pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego Krakowskiego
K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE
właściciele Zakładu.
Broszury i cenniki rozsyła się franco.

Do nabycia **w Krakowie** w aptekach i drogoryach, **we Lwowie** w aptece Wgo **Wewiórskiego,** ulica Halicka, **na prowincyi w aptekach.** (1363)

	Ceny wód naśladowanych w Krakowie:	we Lwowie:
Selterska	18 ct.	20 ct.
Bilińska	15 ct.	18 ct.
Vichy	40 i 25 ct.	42 i 26 ct.
Gieshüblerska	10 ct.	12 ct.
Ceny wód leczniczych:		
Bromowa mocna	32 ct., słaba 24 ct.	m. 36 s. 28 ct.
Gorzka	20 ct.	23 ct.
Jodowa	20 ct.	23 ct.
Kwaśna sodowa	12 ct.	15 ct.
Higieniczna	10 ct.	13 ct.
Litowa	15 ct.	18 ct.
Żelazista z pyrof. żel.	m. 25, sł. 22 ct.	m. 26 sł. 23 ct.

Najświeższe **PIÓRA STALOWE**
NA SZCZEGÓLNE CELE.

Nr. 81. **Nr. 81.**
Pióra z końcami na lewo obciętemi, wedle poświadczenia p. prefekta Pekocza, nauczyciela w c. i k. wschodniej akademii w Wiedniu, **dla wschodnich pism,** szczególniej dla pisma **tureckiego,** szczególnie odpowiednie, szare . . . . . .

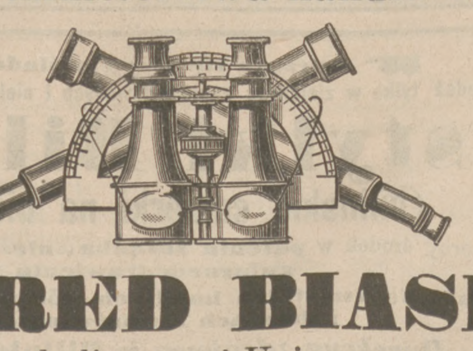
Nr. 82. **Nr. 82.**
długo rozcięte, bardzo elastyczne **pióra do nut,** z okrągłemi końcami w kształcie koła, szare

Nr. 83. **Nr. 83.**
elastyczne trwałe **pióra do nut,** z okrągłemi końcami w kształcie koła, **wiele atramentu nabierające,** szare . . . .

CARL KUHN & Co. w Wiedniu,
I., Stefansplatz, Nr. 6. (2208-1-4)

Medal ministerstwa handlu 1887.

Medal brązowy 1872. Medal srebrny 1882.
Medal srebrny 1881. Medal srebrny 1870.



ALFRED BIASION
optyk c. k. Kliniki okulistycznej Uniwersytetu Jagielońskiego,
w Krakowie, Rynek 14.
MAGAZYN ZAŁOŻONY W ROKU 1801.
Instrumenta optyczne, fizyczne i matematyczne.

Jako dostawca pierwszych PP. Lekarzy Okulistów w kraju oraz klinik okulistysznych, posiadam zawsze znacznie zaopatrzony skład we wszelkie możliwe przybory optyczne oraz szkła i oprawy w najlepszym gatunku, które podług recept tak zwyczajnych jako i kombinowanych przepisywanych przez PP. Lekarzy Okulistów jak najdokładniej i sumiennie wykonywuję. (1303-21-)

FABRYKA NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH, ORTOPEDYCZNYCH I BANDAŻY.
GŁOWNY SKŁAD ŚRODKÓW OPATRUNKOWYCH I DO PIELĘGNOWANIA CHORYCH.
Ceny umiarkowane.

Masło
codziennie świeże 1 klgr. złr. 1·50 i 1·20, kuchenne 1 klgr. 90 ct.
Sery krajowe
po cenach niskich (2232-4-)
poleca **Mleczarnia Dobrzyńskiej.**

KĄPIELE Dra LAMAU w PARYŻU
Wyleczyć się z **PODAGRY, BOLEŚCI** w krzyżach i z wszelkich najgwałtowniejszych **REUMATYCZNYCH** cierpień było dotąd uważanem za niepodobieństwo; a wszakże to dzisiaj stało się rzeczywistością. Aby się o tem przekonać dosyć jest wziąść jedną kąpiel ciepłą z płynem Dra LAMAU dla otrzymania natychmiastowej ulgi, a sześć kąpieli dla zupełnego wyleczenia bez żadnego niebezpieczeństwa.
We Lwowie w apt: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera; w Krakowie w apt: PP. Redyka i Wiszniewskiego.
(1585 7-)

Agence Internationale
Mme Sikorska, Cracovie, Rynek 7,
recommande une **Institutrice Allemande,** diplômée, musicienne, possédant le français et l'anglais. [2270-3-3

WILHELM FENZ
w Krakowie, Rynek Nr. 9,
poszukuje do swego magazynu towarów galanteryjnych, zabawek, parfumeryj i drobiazgów
subjekta
przeważnie do ekspedycyi. (2338-2-3)

Do Kapitalistów!!!
Zecer (drukarz), wszechstronnie wykształcony, zarządzający od kilkunastu lat większą drukarnią, mający koncesyę na otwarcie drukarni, poszukuje wspólnika z kapitałem najmniej 6 tysięcy złr. w. a. Porozumienie ustne może nastąpić każdej chwili. Oferty uprasza się adresować: **Compositeur d'imprimerie, poste-restante w Krakowie.** (2286-2-3)

Najlepszy francuski koniak i wina Bordeaux
poleca Szan. kupującym **Otto Wiener,** główny zastępca firmy **A. Brannens, Arcachon-Bordeaux,** w **Wiedniu, IX. Servitengasse 21, Thür 10.** (2179-3-10)

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA:
HERBATY Z RĄCZKĄ



HERBATY która marka ochronna znajduje się na każdej paczce pochodzącej z mojego Magazynu.
HERBATY Prawie wszystkie znaczniejsze handle w Galicyi prowadzą moje z Rączką i sprzedają po cenach oryginal., które wydrukowane są na każdej paczce.
HERBATY Magazyn mój zakupuje bezpośrednio na głównym targu i sprowadza **HERBATY** przychodzące kanałem Sueskim w całych wagonach do Krakowa, przezco znaczne zniżenie frachtu konsumentom na korzyść wypada. Każdy gatunek
HERBATY bywa pierwej wypróbowany, i z powodu ciągle wzmagającego się zapotrzebowania, zakupuje
HERBATY korzystnie, obok czego są one zawsze świeże.
HERBAT Pierwszy transport, obejmujący cały wagon tegorocznych jest już w drodze. Magazyn mój nie prowadzi żadnych artykułów kolonialnych, i cała uwaga interesu skierowaną jest wyłącznie na dobroć i taniość
HERBAT i na Wina, gdyż prowadzę jeszcze tylko Rumy, Arak, Cognac i Cukier dla dogodności kupującej Publiczności.
Są też lubiane bardzo
OKRUCHY HERBAT po cenach 1 złr. 40 c., 1 złr. 60 c. i 2 złr. za pół kilo. (2087-5-6)

MAGAZYN WIN I HERBAT
Juliusza Grossego w Krakowie,
Rynek, Pałac Spiski.

LOUVRE
SUKIENNICE Nr. 16.

Zawiązawszy stosunki z najpierwszemi domami Paryża i Wiednia, jesteśmy w możności dawać najwykwintniejszy, najwyższej dobroci towar, po cenach nader niskich.

„Louvre" zaopatrzony przez rok cały w najnow. towary każdego sezonu.

Specyalność „Louvru"
KAPELUSZE DAMSKIE I DZIECINNE.
PARASOLE I PARASOLKI DAMSKIE.
PRZYBRANIA BALOWE I WIECZOROWE.
GORSETY I SZNURÓWKI DAMSKIE.
WACHLARZE DAMSKIE.
KWIATY PARYSKIE, PIÓRA STRUSIE I FANTAZYJNE.
SUKNIE PASOWANE.
WOALE I WELONIKI.
PERFUMERYE FRANCUSKIE I ANGIELSKIE.
WODA KOLOŃSKA ORYGINALNA.

Wszystkie towary paryskie są poświadczone oryginalnemi fakturami; — wiedeńskie pochodzą z najpierwszych renomowanych fabryk.

Zamówienia z prowincyi załatwia się za pobraniem pocztowem, nie rachując kosztów opakowania. (2089-13-)

Molla proszki Seidlickie.
Tylko prawdziwe,



jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. MOLLA.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie

OSTRZEŻENIE.
Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla
Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i spraliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich **skaleczeniach** i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 90 cnt.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzna jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.
w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc;** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. (1983 40 50)

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., Ad. Siedlecki apt., F. Gralewski apt., M. Jawornicki i St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., W. Landesberg aptek., — w GURAHUMORA E. Botezat aptek., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki aptek., — w KOŁOMYI Jan Sidorowicz apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur., — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., — w RZESZOWIE A. Karpiński aptek., C. Schaiter i Sp., — w SAMBORZE C. Maresch apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Strzemecki apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Tad. Scharff, Stan. Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. Wroński apt.

Do dzisiejszego Nru dołącza się dla prenumeratorów zamiejscowych: **Sprawozdanie z Sejmiku relacyjnego odbytego dnia 7 października 1890 r. w Drohobyczu.**

Czcionkami drukarni „CZASU". Papier z fabryki braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca drukarni *Józef Łakociński*